Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 10. — Rok I. Kraków, dnia 1 grudnia 1929 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6. Tel. 1018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:

I. strona wiersz m/m	. . . . .	75 groszy.
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	30 „

Redaktor odpowiedzialny: JAN KOZICKI.

Czerwone Joski i Dawidy: z Polski - precz!

PO LIKWIDACJI PRZEZ NASZĄ DZIELNĄ POLICJĘ CENTRALNEGO KOMITETU KOMUNISTYCZNEJ PARTJI „POLSKIEJ". — SAMI ŻYDZI I ŻYDÓWKI I JEDNA TYLKO POLKA. — NAUCZKA NA PRZYSZŁOŚĆ! — JAK URWAĆ ŁEB HYDRZE BOLSZEWICKIEJ W POLSCE?!

Tylekroć razy twierdziliśmy i twierdzimy, że **rozsadnikami „ewangelji" Leninów i Trockich w Polsce byli i są nasi talmudyści**, tak jawno- jak i kryptotalmudyści, wszyscy pracujący **na zgubę kraju i państwa naszego.**

Niestety, istnieje do dziś dnia część społeczeństwa, która nie zdaje sobie sprawy z grozy położenia, nie zdaje czy nie chce zdać sobie sprawy **z niebezpieczeństwa,** jakie grozi nam z rąk tych właśnie wyznawców Lenina i Trockiego, rekrutujących się

W 99 PROCENTACH Z ŻYWIOŁU NIEPOLSKIEGO,

z żywiołu talmudystycznego. A jednak każdy dzień potwierdza nasze zdanie i staje się **żywą ilustracją** naszych artykułów, mających za zadanie: **uświadomienie społeczeństwa polskiego** zbyt długo tkwiącego w bezmyślnym marazmie lub gnuśnej lekkomyślności.

I oto ostatnie dni przyniosły znów tak jaskrawą i tak dobitną ilustrację naszych twierdzeń, że dziś chyba już tylko umysłowy kretyn lub notoryczny matoł twierdzić może, iż bolszewizm i propaganda komunistyczna w Polsce nie jest dziełem rąk talmudystów.

Oto dzięki **sprawności i wytrwałości** naszej policji wykryty został w Warszawie i zlikwidowany w **zupełności**

CENTRALNY KOMITET KOMUNISTYCZNEJ PARTJI POLSKIEJ

(nie wiadomo tylko dlaczego nazwany: polską, raczej winien nazywać się: **żydowską** — przyp. zecera), który od szeregu lat rozwijał wywrotową, zbrodniczą działalność na terenie całej Polski. **Wszyscy jego członkowie zostali aresztowani, cała bibuła agitacyjna zniszczona i wszystkie fundusze skonfiskowane.**

Ale przypatrzmy się kto wchodził w skład owego Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji „Polskiej". Niechaj nazwiska mówią same za siebie. Oto one: **Aron Majcher** szewc, akademik **Edik Nowel, Abraham Klarman, Dora Walszonok, Ozjasz Uszelman,** który był rodzajem „dyktatora" „polskiej" partji komunistycznej, **Kamila Horwitz,** doktorka medycyny, **Izaak Gordin, Bronisław Berman, Aron Berman, Gołda Alter** studentka, **Leib Biberman, Srul Naszewski** rzeźnik, **Ozjasz Mandel, Małka Kaganowicz, Rojza Fuchs, Estera Targ, Hinda Targ, Machla Winkler, Sara Kornkowska-Końska, Tauba Berengut, Sara Barchanowicz, Hinda Gutmacher, Szeidla Silberberg, Chana Edelman, Pesa Grünspan, Chawa Cederbaum,** no i w tym zespole **jedna... Polka,** Jadwiga z hrabiów Janiszewskich Olszewska na omastę!

Dodawać komentarze do tych nazwisk byłoby zbytecznem — są one same **wymownem świadectwem** dowodzącem,

KTO SZERZY W POLSCE BOLSZEWIZM!

Powie ktoś jednak może, że to tylko tak dzieje się w Warszawie, że gdzie indziej są i Polacy agitatorami bolszewickimi. Są, bezsprzecznie są, ale **zaledwie w 1 procencie,** niczem rodzynki na okrasę tych bajgli talmudystycznych!

A zresztą przypatrzmyż się: Przed kilkunastu dniami odbyły się w Warszawie w 11 rocznicę utworzenia związku młodzieży komunistycznej, nieudałe zresztą próby wywołania demonstracji ulicznych przez komunistyczną młodzież. I oto cała bez wyjątku prasa warszawska stwierdza, że ta **„młodzież komunistyczna" to byli poprostu**

MŁODZI ŻYDZI I MŁODE ŻYDÓWECZKI!

Przy rozpędzaniu demonstrantów, którzy strzelali nawet do naszej policji i zabili przechodzącego Polaka, aresztowano kilku komunistów, którymi okazali się **bez wyjątku sami żydzi!**

W Krakowie odbył się przed kilkunastu dniami proces szajki działaczy komunistycznych, zakończony skazaniem hersztów zbrodniczej szajki. —

I któż to byli ci komuniści: **Abraham Morgenstern, Maks Bernkopf, Moszek Leib Grossmann, Grünspan, Tennenbaumówna i Weinsteinówna!**

Również w Krakowie skazany został onegdaj 20-letni pomocnik krawiecki z Chrzanowa **Aron Majer** za rozrzucanie ulotek i odezw komunistycznych!

Gdziekolwiek i kiedy tylko wykrywają w Polsce jaką zakonspirowaną jaczejkę komunistyczną zawsze **gros jej stanowią talmudyści!** Jest to **fakt niezbity, fakt,** który jest tak **krzyczący,** iż wymaga zastanowienia i rozważenia naszej sytuacji.

Stwierdzić więc należy, że w Polsce szerzy agitację komunistyczną **żywioł talmudystyczny,** rekrutujący się tak z **inteligencji** (synowie posła Grynbauma lub Dr. Horwitzówna i inni akademicy), jak i **klas rzemieślniczych (rzeźnik** Srul Naszewski, **szewc** Aron Majcher) i **robotniczych.** — Wszystkie owe czerwone Joski i Dawidy, owe czerwone Sary i Estery działając w naszym kraju za pieniądze bolszewickie, stanowią

AWANGARDĘ CZEREZWYCZAJEK

i czerwonych hord Budiennych i innych Woroszyłowych! **Wobec tych zdrajców winniśmy skończyć z polityką rękawiczek!**

Cóż z tego, że w rezultacie ten i ów Abram, Josek czy Estera dostanie się na rok, dwa czy więcej do więzienia, **gdy po wyjściu zeń rozpoczyna na nowo „pracę" w Polsce, opromieniony aureolą „bohatera"?!** Łotrów takich winno się po odsiedzeniu więzienia **wydalać bezwzględnie z granic Polski z pozbawieniem** wszelkich praw i z zagrożeniem, **że jeżeli kiedykolwiek noga takiego łotra postanie na ziemi polskiej, zostanie on bez apelu rozstrzelany.**

A wobec pozostałej reszty wyznawców talmudyzmu w Polsce winna być stosowana taka kontrola, którąby przy najmniejszej próbie działania na szkodę Państwa i kraju, który ich swego czasu przygarnął, unieszkodliwiała go raz na zawsze przez pozbawienie praw obywatelskich i

BANICJĘ Z GRANIC POLSKI!

Trzeba raz wreszcie urwać **łeb hydrze bolszewickiej w Polsce,** a jej „apostołów" przepędzić tam, gdzie pieprz rośnie, albo do czerwonego raju! **W Polsce dla zdrajców i łotrów miejsca niema!**

Czerwone Joski i Estery — z Polski precz!

—oo—

O „numerus clausus" w całej Polsce!

(Od własnego korespondenta).

Warszawa 27 listopada.

W związku ze zwołaniem na dzień 15 grudnia Ogólnokrajowego Zjazdu Akademickiego w Warszawie szereg stowarzyszeń akademickich, między innemi Koła Medyków występują na ten Zjazd **z wnioskiem podjęcia przez wszystkie organizacje studenckie akcji o wprowadzenie numerus clausus na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce.**

Nowy „poseł" „polski"!

ARON SZPIELBERG, KTÓRY ODSIADUJE KARĘ 3-LETNIEGO WIĘZIENIA ZA AGITACJĘ BOLSZEWICKĄ WEJDZIE DO SEJMU!

(Od własnego korespondenta).

Warszawa 27 listopada.

Jak się dowiaduje wasz korespondent, frakcja komunistyczna w Sejmie ogłosiła, że w miejsce dotychczasowego posła komunistycznego Bittnera, który złożył mandat poselski, **ma wejść do Sejmu niejaki Aron Szpielberg, komunista żydowski, który obecnie siedzi właśnie w więzieniu, skazany swego czasu na 3 lata za agitacje bolszewicką.**

Frakcja komunistyczna zapowiada **wniesienie interpelacji o zwolnienie pana nietykalnego pos. Arona Szpielberga, który przecież musi reprezentować „lud" w Sejmie!**

(Czyż w takich warunkach i w takiej sytuacji nie jest poprostu **konieczną** zmiana obecnej konstytucji w kierunku **ograniczenia nietykalności poselskiej?!** — Przyp. Red.).

Cała Polska woła o inną konstytucję!

RAZ WRESZCIE NALEŻY RUSZYĆ Z MIEJSCA SPRAWĘ ZMIANY DZISIEJSZEJ KONSTYTUCJI! — JAKĄ POWINNA BYĆ NOWA KONSTYTUCJA I JAK POWINNA POWSTAĆ.

Jednem ze zadań naszego Sejmu jest przeprowadzenie zmiany konstytucji. Gdyby stronnictwa sejmowe ożywiał **prawdziwy duch demokracji**, toby powołano do życia komisję kodyfikacyjną (ot np. z prof. Dr. W. L. Jaworskim na czele), któraby zredagowała projekt i przedłożyła go Sejmowi do dalszej oceny i dyskusji.

Konstytucja bowiem jest **najważniejszą** ustawą w państwie i wszystkie inne ustawy, będące w sprzeczności z nią uważa się za nieistniejące.

My natomiast widzimy, że wszystkie inne ustawy, czy to z dziedziny prawa cywilnego, czy z dziedziny prawa karnego, czy administracyjnego, czy małżeńskiego itp. powstają drogą projektów zredagowanych przez odnośną komisję kodyfikacyjną, składającą się z fachowców danej dziedziny prawa, natomiast **najważniejszą ustawę, ustawę konstytucyjną** poruczono stronnictwom sejmowym, przez co przedłożono projekty zredagowane nietylko przez nie-specjalistów, ale wprost przez **laików w dziedzinie prawa i**

NIE FACHOWCÓW.

Prawdą jest, że Mussolini jako laik w dziedzinie prawa jest inicjatorem wielu ustaw, ale to jest **wyjątek** tysięczny, stwierdzający regułę, że w 999 wypadkach powinni i muszą przy stwarzaniu projektu ustaw współpracować **fachowi prawnicy**. I taki zwyczajny wypadek zachodzi właśnie i u nas.

Jeżeliby Sejm skutkiem **chronicznego gadulstwa** u wielkiej części posłów był niezdolnym skierować sprawę na właściwe tory, to w takim razie powinien rząd dążyć do tego, ażeby **drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powołana została do życia komisja kodyfikacyjna celem zredagowania nowego projektu konstytucji.**

Po przedłożeniu tego projektu powinien rząd dać możność stronnictwom sejmowym do zajęcia rzeczowego stanowiska wobec niego i do przedłożenia odnośnych projektów zmian dotyczących jednego, kilku lub kilkunastu artykułów. Jeżeliby stronnictwa sejmowe albo odmówiły współdziałania, albo zaczęły uprawiać jałową obstrukcję albo demagogję, to w tym razie powinien rząd z podaniem uzasadnienia swego kroku konstytucję **oktrojować. Czekanie na ten moment, aż posłowie kiedyś do rozumu przyjdą, nie ma racji.**

Dlatego właśnie sprawa naprawy konstytucji powinna być

KAMIENIEM PROBIERCZYM

mogącym stwierdzić **wartość Sejmu,** który jeszcze zawsze może się przed społeczeństwem zrehabilitować; a w razie jeżeliby nie, to powinien ten kamień probierczy wykazać siłę, inicjatywę i nieugiętość rządu. Tyle co do sposobu, w jaki powinna nastąpić naprawa konstytucji.

Przejdźmy teraz do jej meritum. Zadaniem jej powinno być: 1) **rozszerzenie i wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.** 2) **Zredukowanie pojęcia nietykalności poselskiej do właściwych duchem ustawy konstytucyjnej nakazanych granic.** 3) **Układ okręgów wyborczych i wybór posłów,** 4) A w końcu rozważyć pro i contra, **czy wojsko powinno być dopuszczone do wykonania prawa wyborczego czy nie.**

ROZSZERZENIE I WZMOCNIENIE WŁADZY PREZYDENTA RZPLTEJ

O ile naród angielski może sobie pozwolić na takiego króla, który tylko więcej formalnie jest niby władcą swego kraju, o tyle znowu inne państwa, jak Stany Zjedn. Am. Półn. mają na czele swych rządów Prezydenta wyposażonego **w znacznie większy zakres władzy,** aniżeli posiadają go królowie w innych państwach konstytucyjnych.

Również i u nas w Polsce Prezydent powinnien być **włodarzem w całem słowa znaczeniu,** a nie **namiastką** włodarza. Powinien posiadać **pełnię** tych wszystkich praw, jaka posiadają szefowie innych państw kulturalnych. Powinien przytem posiadać również t. zw. **prawo abolicji,** to jest umarzania spraw sądowo-karnych za zbrodnie, występstwa i przekroczenia, **z wyjątkiem tych czynów, które mogą być ścigane i karane na wniosek poszkodowanych osób.**

NIETYKALNOŚĆ POSELSKA NIE MOŻE BYĆ SAMOWOLĄ POSELSKĄ.

Nietykalność poselska ma na celu salwowanie posłowi zupełnej wolności słowa, jeżeli on przemawia z trybuny sejmowej.

O ile prawo o nietykalności poselskiej u nas jest **zbyt silnie wybujałe** i przez to staje się prawdziwą plagą krajową, o tyle znowu z Komentarza do Ustaw Stanów Zj. Ameryki Półn. widzimy, jak właściwie powinna nietykalność poselska być **poważnie i sprawiedliwie** pojmowana i stosowana.

Członek Kongresu Stanów Zjedn. Am. Półn. nie może być pociągany ani do odpowiedzialności sądowo-karnej, ani dyscyplinarnej za słowa wypowiedziane tylko na Kongresie, tj. **z trybuny parlamentarnej.**

Natomiast **za wszystkie słowa i uczynki wypowiedziane za Kongresem poseł podpada ankcjom prawno-karnym lub cywilnym tak samo, jak każdy inny obywatel.** Jeżeliby poseł na Kongresie rzucił kalumnję przeciw komuś w czasie swego przemawiania z trybuny, nie wolno go pociągać do odpowiedzialności sądowo-karnej. — Jeżeli on później da treść swojej kalumnjatorskiej mowy wydrukować i rozpowszechnia jej treść, już samą siłą faktu **traci ochronę nietykalności poselskiej,** może być bez ceremonji pociągany do odpowiedzialności sądowo-karnej jak i sądowo-cywilnej, tak samo, jak każdy inny obywatel. Takie pojmowanie sprawy nietykalności jest całkiem słuszne i sprawiedliwe.

USTRÓJ SEJMU I UDZIAŁ WOJSKOWYCH W GŁOSOWANIU.

Co się tyczy ustroju Sejmu, to ta sprawa nie da się w kilku słowach przedstawić. Odnośnie do głosowania wojskowych, to przyczyniłoby się do **rozluźnienia dyscypliny.** Wojskowi wszystkich państw cywilizowanych nie tęsknią wcale do wykonywania prawa wyborczego jak długo są w czynnej służbie; jeżeliby się dało prawo wyborcze, to samą siłą faktu trzeba otworzyć podwoje koszar dla wszystkich kandydatów na posłów a nawet ich agitatorów. Jeżeli ktoś przedstawia Czechosłowację za wzór, to ten niedocenia wypadków. Wiadomo bowiem, że gdy w czasie drugiej wyprawy samolotowej śp. króla Karola Habsburga na Węgry zarządził rząd czechosłowacki mobilizację, **to nie całych 50 procent stanęło do szeregów;** inni widocznie woleli zasięgnąć zdania posłów, czy mają usłuchać rozkazu mobilizacyjnego czy nie.

Do Senatu powinni być powołani aktywni starsi wojskowi jako wirylیści. mianowani na wniosek Rady Ministrów przez Prezydenta Rzpltej. **Politykę zaś należy trzymać zdala od koszar.** Oficer i żołnierz powinien znać nastroje polityczne, nurtujące we własnem spoeczeństwie, ale tylko tak, jak psychiatra musi znać choroby umysłowe, lecz aby wykonywać mógł swój zawód nie potrzebuje być sam warjatem.

Jan Kozicki.

Antysemityzm na wyższych uczelniach sowieckich!

„Komsomolskaja Prawda" donosi o **duchu antysemickim,** panującym **na wydziale sztuki robotniczej przy uniwersystecie moskiewskim.** Według informacji tego pisma **wszyscy wybitniejsi profesorowie na tym wydziale są zdeklarowanymi antysemitami.** Zarówno studenci jak i profesorowie żydowscy muszą znosić różnego rodzaju prześladowania ze strony swych kolegów.

Żydowski „Emes" donosi z Saratiszewa (okręg żytomierski), że w tamtejszem seminarjum pedagogicznem grasowała zorganizowana organizacja **antysemicka.** Po ingerencji władz sprawa została przekazana prokuratorowi. **Dyrektor seminarjum, jak i przewodniczący oraz sekretarz miejscowego komitetu komunistycznego pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.**

Pokrzywdzenie emerytów kolejowych!

NIERACJONALNOŚĆ ZASADY WYMIARU DODATKU MIESZKANIOWEGO DLA EMERYTÓW KOLEJOWYCH WINNO MINISTERSTWO KOMUNIKACJI JAK NAJRYCHLEJ ZMIENIĆ!

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. o zaopatrzeniu **emerytalnem etat. pracowników kolejowych** zawiera pewne postanowienia, które **pogarszają stan obecny** i wskazują, że nawet w przepisach przynoszących pod niektórymi względami poprawę dotychczasowych uprawnień muszą się znaleść normy przynoszące

POKRZYWDZENIE

osobom niemi objętym i pozbawiające ich przywilejów, z których dotychczas korzystali.

Do takich postanowień omawianego Rozporządzenia należy **nowowprowadzona zasada,** iż do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego przyjmuje się **dodatek mieszkaniowy w wymiarze dla samotnych** oraz obliczony **według tej klasy miejscowości, w której dany pracownik pełnił służbę ostatnio przed zemerytowaniem.**

Dotychczas obowiązywała zasada, przyjęta w ustawie z 11 grudnia 1923 roku, iż emeryci posiadający na swem utrzymaniu rodzinę pobierali dodatki mieszkaniowe w wymiarze **wyższym niż samotni** i że stosowano przy wypłacie tych dodatków **tę klasę miejscowości, do której należało każdoczesne miejsce pobytu emeryta,** z wykluczeniem jedynie wymiaru ustalonego dla stolicy.

Zdaje się nam, że nikt nie może zaprzeczyć, iż przyznanie **emerytom, utrzymującym rodzinę, wyższego dodatku niż samotnym jest zupełnie**

SPRAWIEDLIWE I RACJONALNE,

gdyż emeryt utrzymujący żonę i dzieci nie może się mieścić jako sublokator w podnajętym pokoju, lecz musi, a raczej powinien posiadać samoistne pomieszkanie, za które komorne jest oczywiście **znacznie wyższe niż za pokoje tak zwane kawalerskie.**

Tymczasem, jak wiadomo, dodatki mieszkaniowe dla samotnych są **tak niskie, iż o wynajęciu choćby najskromniejszego mieszkania samoistnego za te dodatki mowy być nie może.** Emerytury zaś są naogół tak skromne, zwłaszcza gdy idzie o licznych emerytów

PRZEDWCZEŚNIE SPENSJONOWANYCH,

iż o dopłacie do komornego z samej emerytury nie może być mowy.

Również i zasada dostosowywania dodatku mieszkaniowego do miejsca pobytu emeryta jest **najzupełniej słuszną, gdyż wielu emerytów zmuszają okoliczności do przeniesienia się z mniejszych miejscowości do większych miast, gdzie przecież komorne jest znacznie wyższe.**

Tak np. wszyscy pracownicy pełniący służbę na małych stacyjkach i korzystający z mieszkań w budynkach skarbowych muszą po zemerytowaniu i po wyrugowaniu z pomieszkań skarbowych przenieść się do większego miejsca, gdy na **wsi,** gdzie **pełnili służbę, o uzyskaniu prywatnego mieszkania mowy być nie może**

Z czegóż jednak mają pokryć zwiększone komorne, skoro **ostatnio pobierany dodatek na mieszkanie wedle klasy IV-tej ścigać ich będzie do śmierci?!**

CZYSTY PRZYPADEK,

iż pracownika zaskoczyła emerytura we większej lub mniejszej miejscowości **nie powinien decydować o tem jaki dodatek ma pracownik ten pobierać raz na zawsze.**

Nieracjonalność takiego postawienia we wprowadzonem obecnie w życie rozporządzeniu o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych kolejowców poruszonej przez nas powyżej kwestji powinno Ministerstwo Komunikacji rozważyć i dostować **co rychlej** dotyczące postanowienia do wymogów życia.

Kolejarz.

Precz z łapami!

Obcy socjaliści i żydzi chcą mieszać się w sprawy polskie!

ATAK ŻYDOWSKICH SOCJALISTÓW WE FRANCJI I NIEMCZECH NA RZĄD POLSKI. — MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA PRÓBUJE MIESZAĆ SIĘ DO NASZYCH SPRAW WEWNĘTRZNYCH!

Konfiskata artykułu przywódcy socjalistów belgijskich Vendervelda, w warszawskim „Robotniku", poruszyła socjalistów niemieckich. Artykuł ten drukuje berliński „Vorwärts" pod tytułem „W Polsce skonfiskowane".

I tak niemiecki „Vorwärts" zapowiada, że biuro II-giej Międzynarodówki na posiedzeniu w Brukseli zajmie się **rozpatrzeniem spraw wewnętrznych Polski. Międzynarodówka socjalistyczna zamierza nawet urządzić publiczne manifestacje, poświęcone stosunkom wewnętrzno-politycznym Polski.**

Również i socjalistyczna prasa francuska wystąpiła z atakami na Polskę.

Z namiętnym artykułem wystąpił w „Populaire" **przywódca socjalistów francuskich żyd Leon Blum.** Również atakuje rząd p. Świtalskiego **Paul Louiv** również **żyd**, w organie lewicowym „Le Soir".

Blum wzywa rząd francuski do wglądnięcia w sprawy polskie. Artykuł Bluma kończy się słowami:

„Trzeba, aby Francja przemówiła, trzeba, aby Polska usłyszała".

Powyższe wiadomości są **zapowiedzią wtrącania się międzynarodówki do spraw polskich,** aby wesprzeć socjalistów polskich w ich walce z rządem p. Świtalskiego.

Jakiekolwiek byłoby stanowisko tego lub owego Polaka do obecnego rządu, to jednak niewątpimy, że tak **zwolennicy** obecnego rządu jak i jego **przeciwnicy**, a których wszyscy są **Polakami nie zgodzą się nigdy na to,** aby do spraw polskich mieszały się jakieś **międzynarodówki** wodzone na pasku i rządzone **przez żydów.**

Nasze sprawy mogą być załatwiane tylko na terenie Polski **i tylko przez nas samych.** Wszelkie próby wtrącania się do naszych spraw i naszych wewnętrznych sporów ze strony obcych i żydów spotkają się **z oporem i kontrakcją całego bez wyjątku społeczeństwa polskiego.**

Kto okrada skarb państwa?

ŻYDZI: STANISŁAWOWSKI I CZERWONYKAMIEŃ WŁAŚCICIELAMI TAJNEJ GORZELNI!

W Warszawie wykryto znów tajną gorzelnię, prowadzoną przez jednego z tych naszych przyjemniaczków wyznania talmudystycznego, którzy tak troszczą się gorliwie o przysporzenie dochodów Skarbowi Państwa.

Oto jak przyszło do wykrycia owego gagatka:

Kontrola skarbowa grodzkiego urzędu akcyzowego kilkakrotnie zatrzymywała żyda Chila Stanisławowskiego, posiadającego przy sobie **spirytus skażony.** Powyższe nasuwało podejrzenie, że w Warszawie istnieje **potajemna gorzelnia.**

Po kilkunastodniowych obserwacjach i wywiadach ustalono, że Stanisławski posiada **aparat gorzelniczy w mieszkaniu Lejby Czerwonegokamienia** przy ul. Dzielnej 45, który oczyszcza spirytus skażony, dostarczony przez Stanisławowskiego. Nocy onegdajszej inspektor lotnej kontroli skarbowej, Szypulski, przy udziale komisarzy i w asyście policji udał się do mieszkania Czerwonegokamienia, gdzie **wykryto kompletnie urządzony aparat gorzelniczy, składający się z kotła o pojemności 40 litrów,** częściowo napełnionego politurą, chłodnika, kolumny rektyfikacyjnej, alkoholomierza, bańki, świeżo opróżnione po spirytusie itp.

Aparat chwilowo nie był czynny, przygotowywano się bowiem do pracy i oczekiwano przybycia Stanisławowskiego ze spirytusem skażonym.

Z zeznań oskarżonych widać, że **spirytus oczyszczano z politury, — względnie skażony kalafonją.** Przy każdym odpędzie, trwającym 7 godzin, otrzymywano **35 litrów spirytusu o mocy do 95 st., który sprzedawano przeważnie do fabryk czekolady.**

Oskarżonych aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych, zaś całkowite urządzenie potajemnej odkażalni — zabrano do składów kontroli skarbowej.

Oto dzięki takim Lejbom, Chilom i tym podobnym „czerwonym kamieniom" Skarb Państwa okrada się dziennie na grube tysiące!

Rozpijają Polaków, sami nie pijąc.

OPILSTWO I ALKOHOLIZM WŚRÓD POLAKÓW I ŻYDÓW W ŚWIETLE STATYSTYKI.

Sekcja ekonomiczno - statystyczna przy żydowskim Instytucie Naukowym w Wilnie opracowała materjały, rzucające światło na kwestję opilstwa w szeregu miast polskich oraz **procent żydów** wśród zatrzymanych **przez władze nałogowych pijaków w tych miastach.** Sekcja rozważała dane 43 miast za rok 1926.

W 6 z tych miast nie było ani jednego żyda, wśród zatrzymanych o opilstwo, w pozostałych — przypada na 1000 dusz ludności żydowskiej w r. 1926 przeciętnie 0.86, tj. **86 pijaków na każdych 100.000 żydów.**

Najwyższy procent rejestrowanych za wykroczenia skutkiem opilstwa żydów (3.1 na 100 żydów) przypada na **Częstochowę**, najniższy (0,2 na 1000 żydów) **w Łodzi, Stanisławowie, Tarnowie.** W Warszawie na 1000 żydów przypada 0,3, największy odsetek opilstwa dają prawosławni, drugie miejsce zajmują katolicy, trzecie — awangielicy, na **ostatniem zaś żydzi.** Odpowiednie liczby dla Warszawy są (na 1000 mieszkańców) 39,8—18,5 6,0—0,3.

Statystyka powyższa jest niezmiernie ciekawym przyczynkiem do historji żydowstwa w Polsce.

Okazuje się bowiem, że żydzi, w których rękach znajdują się nieomal wyłącznie wszystkie karczmy po wsiach polskich i przeważna ilość szynków po miastach i miasteczkach Polski, sami nie piją tak nałogowo, jak czyni to ludność polska. Wiadomo zaś, że **nikt tak jak karczmarz czy szynkarz żydowski** nie potrafi za chęcająco wpływać na nieuświadomionego chłopa czy robotnika w kierunku „zalewania robaka" alkoholem.

Tak jest, talmudyści są doskonałymi **naganiaczami** ludności naszej w **objęcia strasznego nałogu opilstwa.**

Sami zaś śmieją się w kułak z głupich gojów i **robią majątki** na ciężko zapracowanym, lecz lekko wydanym groszu Polaka!...

Znów oczywiście „krzywda" żydowska.

BO 2.500 RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH W WILNIE NIE UMIEJĄCYCH ANI SŁOWA PO POLSKU MUSI ZDAWAĆ EGZAMIN Z JĘZYKA POLSKIEGO!

W sjonistycznym „Naszym Przeglądzie" czytamy:

„W czwartek wieczorem odbyło się w Wilnie nadzwyczajne ogólne zebranie żydowskich rzemieślników po święcone sprawie **przyszłych egzaminów na uzyskanie stopnia majstra.** Na egzaminach tych **każdy rzemieślnik ubiegający się o stopień majstra będzie musiał napisać swój życiorys w języku polskim.** Stwarza to **niezwykle trudną sytuację dla 2500 rzemieślników żydowskich w Wilnie,** z których **zaledwie drobna część będzie mogła sprostać temu zadaniu.** Zebrani uchwalili wystosować **memorjał do Izby rzemieślniczej w Warszawie z żądaniem skasowania tego egzaminu".**

Notatka powyższa dowodzi również do jakiej bezczelności doszło dziś żydostwo w Polsce!

Oto dlatego, że od żydów-litwaków, mieszkających na ziemi polskiej i chcących dostąpić tytułu majstra wymaga się, by bodaj umiał jako tako po polsku — to jest to już uważane przez żydów za... **krzywdę** im wyrządzoną!

Oczywiście żydzi wileńscy byli zawsze gorliwymi rusyfikatorami i propagatorami języka rosyjskiego a **języka polskiego nienawidzili** i dlatego dziś ciągle jeszcze nie mogą pogodzić się z myślą, że muszą jednak bodaj jako tako język polski opanować i władać nim.

A no, panowie litwacy, jeżeli nie w smak wam język polski — **każdej chwili stoi przed wami wolna droga** do — raju sowieckiego i do republiki żydowskiej w Bir-Bidżanie na Syberji!

Prosimy i to **jak najszybciej!**

Nowy sport żydowski: nurkowanie w beczce octu!

NIEZWYKŁY „WYCZYN SPORTOWY" SRULA ENGLA W ŻELECHOWIE WYWOŁAŁ ZDUMIENIE... KONTROLI SKARBOWEJ!

(Od własnego korespondenta).

Pośród przeróżnych dziwów, dziejących się na szerokim świecie, a zwłaszcza u nas w Polsce, wcale poczesne miejsce zajmuje dziw, który miał miejsce w skromnem miasteczku Żelechowie.

Sprawcą jego był również skromny **żyd, Srul Engiel, właściciel octowni.**

Wszyscy wiedzą, a ci, którzy nie wiedzą, niechaj będą pouczeni, że **do produkcji octu potrzeba spirytusu,** który wydaje po cenie zł. 1.25 Monopol Państwowy, przeznaczając go wszakże jedynie do wyrobu octu, nie zaś do sprzedaży, w tym bowiem wypadku kosztuje spirytus aż 10 zł. więcej.

Na skutek doniesień, że skromny Engiel dopuszcza się nadużyć, zawitała do octowni tego aniołka żydowskiego kontrola skarbowa, aby sprawdzić, czy korzysta on ze spirytusu zgodnie z jego przeznaczeniem.

Ale na widok przedstawicieli władz Engiel popełnił czyn niezwykły. **W jednej chwili poderwał się do skoku, skoczył i zanurzył w wielkiej kadzi z octem!**

Okazało się, że Engiel **pragnął w ten sposób ukryć trzymaną w ręku plecioną butelkę zawierającą właśnie spirytus!**

Kontrola zabrała się do sprawdzania i skonstatowała **brak 370 litrów spirytusu!**

Wprawdzie Engiel tłumaczył się, że „kadź cieknie" i że dlatego **370 litrów „wyciekło" z kadzi,** ale ekspertyza stwierdziła, że to są tylko wymysły sprytnego żyda i że owych 370 litrów znalazło się jednak poza obrębem octowni.

W rezutacie Engel przed sądem okręgowym w Siedlcach, skazany został **na 45.000 złotych grzywny z zamianą na 2 lata więzienia.**

Na skutek odwołania Sąd Najwyższy wyrok jednak uchylił i sprawę przekazał ponownie do rozpatrzenia sądowi I-szej insatncji.

W każdym razie sądzimy, że oryginalny „sportsman" żydowski z Żelechowa poniesie zasłużoną karę za „dziurawą" kadź z octem.

B—ski.

Przysięga jako sposób wychowawczy w St. Zjedn.

PRZYDAŁABY SIĘ I U NAS!

Całe prawodawstwo St. Zjednoczonych **oparte jest na przysiędze;** dowód prawdy przeprowadza się również bardzo często dzięki przysiędze. Nic też dziwnego, że w takim kraju **już od dziecka wszczepia się w obywatela wartość i powagę tej przysięgi.**

Już w pierwszych miesiącach pobytu w szkole dziecko amerykańskie składać musi taką przysięgę:

„Przysięgam: nie niszczyć ani drzew, ani kwiatów, otaczać opieką małe ptaszki, szanować cudzą własność, aby szanowano moją, używać stale wyrażeń przyzwoitych, nigdy nie pluć w tramwaju, w klasie czy na ulicy, nigdy nie rzucać papierów w miejscach czy ogrodach publicznych".

Zwyczaj wymagania od dziecka zobowiązania **honorowego** rozwija w nim bezwarunkowo **poczucie honoru.** Dziecko, wiedząc, że mu ufają na słowo, że mu wierzą, **będzie starać się o dotrzymanie tego słowa.** To też żądając zawczasu przysięgi od swych dzieci, St. Zjednoczone składają tem **dowód zaufania do nich.**

Metodę taką należy uważać za **najlepszą,** gdy chodzi o wychowanie dzieci w zdrowych zasadach.

Jak uniezależnić Polskę od żydowskiego kapitału?

CIEKAWY PROJEKT P. JANA KIELARA Z SANOKA.

Jak wiadomo **międzynarodowy**, pozostający w 99 procentach **w rękach żydów**, kapitał chciałby **uzależnić całą Polskę od siebie.** Ten kapitał jest w stanie nie tylko uzależnić handel i przemysł, nietylko zniszczyć nasze rolnictwo, ale i naszą walutę (jak to mieliśmy dowód na marce polskiej). Tylko więc **ubezwładnienie** międzynarodowego kapitału i wydobycie się Polski z jego sieci uniezależnić może kraj nasz naprawdę. W jaki zaś sposób miałoby się to dokonać wskazuje p. **Jan Kielar z Sanoka** występując z projektem t. zw. **waluty kredytowej**, który ogłosił szczegółowo w swej broszurze pt. „Waluta pracy i ubezpieczenie na starość". Artykuł niniejszy nadesłany nam przez p. Kielara jest krótkiem streszczeniem powyższej ciekawej broszury.

Kapitał i praca normują życie ludzkie. Praca bowiem tworzy **kapitał** a kapitał pracę, bez której człowiek **na** ziemi istnieć nie może. **Praca** zatem i **tylko praca** daje życie, które kapitał uprzyjemnić i uszczęśliwić musi, o **ile ustrój pieniężny nie będzie obliczony na wyzysk**. **Obecny** natomiast ustrój pieniężny zdolnym jest spowodować brak kapitału tam gdzie istnieje praca, przez **ciągłe obniżanie wartości waluty** wyzyskiwać pracę, wytworzyć jej niewolnictwo i oddać kapitałowi hegemonję nad światem. W takich warunkach, **gdzie tylko wyzysk panuje, szczęście zaistnieć nie może** i o wyzwoleniu pracy z pod jarzma kapitału, jak niemniej o uszczęśliwieniu państw **ekonomicznie słabych**, nawet myśleć nie można.

Aby świat wyzysku pozbawić i szczęście w ludzkość wprowadzić, to miejsce obecnego systemu pieniężnego musi zająć system tego rodzaju, by **był w stanie wytworzyć jedność między kapitałem a pracą, zmusić je do wzajemnego służenia sobie** i dać możność stałego i trwałego zabezpieczenia owocom pracy.

Wykonujac pracę tworzy się dobro dlua siebie samego, lub za wyna bro dla siebie samego, lub za wynagrodzenie to winno się równać co do wartości pracy wvłożonej na utwotrzenie danego dobra, czyli

JEDNOSTKA SIŁY MECHANICZNEJ PRACY,

winna być miernikiem waluty wytworzonej pracą. I tak np. strumień wody o pewnej danej sile, w ciągu ściśle oznaczonego czasu wytwarza oznaczoną **siłę elektryczności** przedstawiającą wartość jednostki monetarnej, która byłaby **stałą i niezmienną,** gdyż waluta jako miernik wartości swą stałą i niezmienną wartość posiadać musi, o ile wyzysk ma być usunięty. **Złoto** jako wytwarzane pracą w różnych warunkach i okolicznościach a zatem różną przedstawiające wartość, **za miernik waluty służyć nie powinno.**

Ponadto waluta musi być trwałą i wartościową, by owoce pracy zabezpieczenie swe w niej znaleźć mogły jako taka musi mieć pełne pokrycie złota, gdy **złoto będzie jej podkładem,** lub musi mieć zabezpieczenie w dobrach nieruchomych, gdy dobra będą jej podkładem. W końcu, by kapitał zmusić do jedności i współudziału z pracą, musi zaistnieć możność uzyskania niskoprocentowej i długotermin. pożyczki, bez udziału obcego kapitału, opartej na długoterminowych wekslach wydanych **we formie waluty kredytowej, mającej prawo zwolnienia zobowiązań i zabezpieczonej** z pierwszeństwem hipotecznem **na dobrach nieruchomych dłużników a mającej prawo obrotu tylko wewnątrz państwa.** Tego rodzaju waluta a raczej

DŁUGOTERMINOWE WEKSLE

czyli łatwość uzyskania kredytu bez współudziału posiadaczy kapitału, **zmusi tych ostatnich do zaniechania lichwy** i szukania pracy dającej zysk z kapitałów. Praca zaś, czyli ludzie pracy, czuwać będą nad tem, by powyższa waluta tylko **w tej ilości** wydawaną była, o ile zapotrzebowanie kredytu, istniejącą już walutą pokryte nie będzie, by tym sposobem dochodzenie owoców pracy w walutę zamienionych zapewnić i do wydania nadmiernej ilości waluty nie dopuścić.

Każdy kredyt pociąga za sobą opłatę odsetek i czas jego trwania jest ograniczony. Zatem i **waluta kredytowana musi być czasową** i jeżeli opłacone od niej odsetki na zakupno złota obracane będą, to waluta ta po upływie pewnego czasu, mając pełny podkład złota, zamieni się w **walutę złotą.** Tym sposobem **praca wytworzy**

WALUTĘ O PEŁNYM PODKŁADZIE ZŁOTA

a gdy wartość jej będzie mierzoną jednostką siły mechanicznej pracy, to będzie walutą **stałą, trwałą i pełnowartościową,** której nigdy nie brakne atm, gdzie istnieje praca. Tego rodzaju ustrój pieniężny wprowadzi **jedność między kapitałem a pracą,** zmusi je do **wzajemnego** służenia sobie i tem samem **uszczęśliwi ludzkość.**

NĘDZĘ W POLSCE

powoduje brak waluty, który państwo, mając dostateczną ilość ludzi pracy, łatwo usunąć może, przez wydanie ustawy zezwalającej bankowi emisyjnemu, lub innej instytucji pozostającej pod kontrolą państwa, na wydanie waluty kredytowej, **równej co do wartości walucie złotej,** opartej z pierwszeństwem hip. **na dobrach dłużników żądających kredytu.** Dłużnicy ci po latach 30-tu płacąc n. p. 3 proc. odsetki, zapłacą dług swój w podwójnej wysokości, z czego jedna połowa zostanie obróconą na wycofanie z obiegu waluty kredytowej, zaś druga połowa, opłacana tytułem odsetek, na zakupno złota na podkład nowej emisji złotych pol. Przy pomocy więc tego wzajemnego kredytu, **dłużnicy staną się właścicielami n. p. domów, fabryk i tp. zaś państwo nagromadzi w piwnicach swych góry złota.** Waluta ta wytworzona pracą, **usunie brak pomieszkań, podniesie rolnictwo, uprzemysłowi kraj,** da możność **wprowadzenia zakazu podziału gruntów i ubezpieczenia na starość ludzi wszystkich stanów** i t. p. słowem

WZBOGACI OBYWATELI I PAŃSTWO

a **nawet uniemożliwi prowadzenie wojen,** gdyż pozbawi dotychczasowy kapitalizm miljardowych dochodów płynących z wyzysku a obracanych dziś na prowadzenie wojen i niecnej wrogiej agitacji. Kapitalizm bowiem pozbawiony możności wyzysku i rządzenia światem, szukać będzie nie wojny, lecz **uczciwej** drogi i pracy do pomnożenia swego majątku.

Zmienić ustrój pieniężny i pozbawić kapitalizm prawa rządzenia światem, nie jest łatwą rzeczą i nie jest zarazem rzeczą mądrą czerpać wodę z Oceanu w nadziei, że się ją wyczerpie i dno morza osuszy. Jak darmym i bezcelowym byłby każdy w tym kierunku wysiłek, by dno morza osuszyć, tak daremną i bezcelową jest każda praca skierowana do uszczęśliwienia ludzkości, **o ile w pierwszej linji praca ta niema na celu usunięcia obecnego ustroju pieniężnego.** Chcąc świat uszczęśliwić, podnieść i wzbogacić państwo ekonomicznie słabe, to dzieło to dokonane być powinno i dokonane być musi przez **uświadomionych i solidarnie zjednoczonych ludzi pracy.**

Jan Kielar.

Jak „obchodzono" święto Niepodległości w Rabce.

Od własnego korespondenta.

Rabka w listopadzie.

Dnia 10 listopada o godz. 18-ej zgromadzano się koło szkoły powszechnej w Rabce celem uczczenia rocznicy 11 lecia Niepodległości Rzeczypospolitej. W pochodzie wzięły udział dzieci szkoły powszech. pod kierownictwem nauczycieli, przysposobienie wojskowe i straż ogniowa, natomiast nie było widać w uroczystości Gimnazjum. Pochód udał się do Zakładu (?) w którym dekoracje nie odpowiadały chwili uroczystości nie zdobyło się nawet na portret Prezydenta Rz. Polsk.

Nikt w tym dniu nie zadecydował się przemówić kilka słów aby poinformować zebranych i młodzież w jakim celu się zebrali i przedstawić doniosłość uroczystości. — Komisja Zdrojowa i przedstawicielstwo Gminy nie uważało za stosowne brać udziału w pochodzie. **Jedynie policja państw.**, rozumiejąca doniosłość święta narod. zachowała się odpowiednio przy odśpiewaniu „Hymnu narod." i „Roty".

Żydzi natomiast poszli luzem aby pogapić się jakby zbiegowisku.

Co najmniej dziwnem również było zarządzenie tutej. władz co do jarmarku. Na każde święto żydowskie zostaje jarmark w Rabce odwołany na 10—14 dni przed świętem. Natomiast na święto narod. **jarmark odwołany został w niedzielę przed kościołem** na dzień przed uroczystością, skutkiem czego **okoliczni kupcy i włościanie w dniu święta zjechali na targ z bydłem i różnym towarem** i dopiero policja gminna i państwowa była zmuszona ich rozpędzić. Nie brakło naturalnie wtedy ze strony kupców i wieśniaków różnych słów podrywających autorytet państwa i powagę uroczystości.

Wszystko to jest winą czynników tutejszych o których „res privata" nie pozwoli ani na chwilę zająć się sprawami, które im społeczeństwo powierzyło, a z których choćby w minimalnej części powinni się wywiązać.

P. S. O stosunkach tutejszych w następnej korespondencji.

Patryjota.

Żydowskie wpływy w Czarnym Dunajcu.

NOWE WYBORY BURMISTRZOWSKIE. — SPRAWA KARCZMY W WITOWIE.

Od własnego korespondenta.

Czarny Dunajec w listopadzie.

Gdzie się dwóch pokłóci, tam trzeci korzysta! — Zawsze w naszych radach gminnych muszą kłócić się ze sobą dwie partje polskie a trzecim korzystającym muszą być **zawsze żydzi.**

Pokłóciło się i u nas w Czarnym Dunajcu dwuch, bo jeden zachorował na burmistrzostwo. Posypały się jak z worka różne możliwe i niemożliwe doniesienia, resztę zrobili wpływowi ludzie i zniechęcony dotychczas burmistrz p. **Cz. Stopka,** który nie był w rękach żydowskich **zrzekł się burmistrzostwa.**

Chodziło o nowe wybory. Aby zyskać sobie większość a **decydowały o większości głosy 8 radnych żydków,** ten który dotąd naprawdę nie był „ujkiem żydowskim" — stał się nim. Ciężko mu to zapewne przychodziło ale chodził sam na poufne zebrania radnych żydów (ponoć przed samego rabina) i tam chyba wielkimi obietnicami zyskał sobie ich poparcie. Żydki by mu tak łatwo nie uwierzyli.

I co jeszcze, pertraktowali i godzili się z kandydatem a wołali **że będą** głosowali tak jak będzie głosował miejscowy ksiądz Proboszcz. Tak to mydlą oczy ludziom a robią swoje. Głosili co innego a chociaż wiedzieli kto był autorem pewnego przykrego listu jednak głosowali na niego. Czyż myślą, że się nikt na nich nie pozna? Może to wreszcie i sprawki tych, którzy zarwali miejscowych gazdów na tysiące dolarów (jeden uciekł, drugi ogłosił niewypłacalność) otworzą ludziom oczy.

A dzisiaj czuć w naszej gminie najwyraźniej **żydowskie wpływy.** Bo kiedy gmina **Witów** (o dwie mile odległa od Dunajca) chcąc się pozbyć pijawki jaką jest **karczma na wsi** — uchwaliła w plebiscycie wyrzucić karczmę ze wsi, przebiegła żydówka **udała się pod obronę do rady miejskiej w Czarnym Dunajcu.**

I o dziwo! Burmistrz Cz. Dunajca na posiedzeniu poddaje pod obrady wniosek p. Estery z Witowa a **ojcowie miasta wniosek uchwalają.** Nic nie pomogły sprzeciwy i stanowcze „wotum separatum" takich radnych jak p. prof. I. Króżlowej, p. dyr. St. Kucharskiego, p. dyr. A. Gajewskiego. p. naczelnika W. Legułki.

Mało wam panowie radni że w **Dunajcu na 2700 mieszkańców macie aż 15 sprzedaży wódek** i **wyszynków** — w których kieliszkowo zawsze tą truciznę sprzedają.

Mało wam, że w tych 15, aż **10 jest w rękach żydowskich;** mało wam że w odległości 60 metrów od kościoła macie **aż cztery wyszynki** jeszcze **chcecie karczmą uszczęśliwić tych, którzy się przed nią chronią jak przed zarazą?**

Oburzony.

KTO KOCHA OJCZYZNĘ I PRAGNIE JEJ DOBRA — ROZPOWSZECHNIA „HASŁO PODWAWELSKIE"!

Na dwulicowość sowietów wobec żydów

SKARŻĄ SIĘ PISMA ŻYDOWSKIE!

Żydowskie pismo komunistyczne „Sztern", wychodzące w Charkowie zamieszcza artykuł, krytykujący **pobłażliwość władz sowieckich wobec antysemityzmu.**

Kilku robotnikom skazanym na rozstrzelanie za udział w pogromach żydowskich na Ukrainie **zmniejszono karę.** Między innemi **darowano** karę niejakiemu Bondarowi, który będąc członkiem partji komunistycznej pod czas pogromu, dokonanego przez robotników huty szklanej pod Żytomierzem, zamordował kilku żydów.

Pismo żydowskie zwraca również uwagę, że **władze sowieckie zakładają kolonje żydowskie na Ukrainie, co powoduje rozgoryczenie ludności.** Pismo zaznacza, że **dwulicowość sowieckiej polityki narodowościowej utrudnia sytuację żydów na Ukrainie.**

—oo—

JAN MARCIŃCZYK.

Do „braci massonów"

Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Hlondowi, Prymasowi Polski — w hołdzie

Autor.

Idziemy drogą swoją,
Nie chcemy obcych dróg,
Wam szatan jest ostoją,
A naszym Panem — Bóg!

Świętością naszą wiara,
Symbolem Krzyż i miecz,
Od polskich uczuć — wara!
Od sumień naszych — precz!

Nie wydrze Polski z duszy
Nam mason ani żyd —
Modlitwy nie zagłuszy
Szatańskich kielni zgrzyt.

Chociażby loże — sieci
Świat cały chciały skuć,
Nie damy duszy dzieci
Talmudu jadem truć!

Nie złamią nas nie nagną
Kahały waszych lóż —
Nie damy wciągać w bagno
Ojczyzny wolnej już!

Choć dźwięczą dziś piekielnie
Na zatracenie nam
W proch legną wasze kielnie
U Jasnogórskich bram!

My na Kościoła straży
Staniemy wszyscy znów,
Jak ongiś, gdy Husarzy
Skrzydlaty wzlatał huf.

Pójdziemy zwartym frontem,
Wzniesiemy serca wzwyż
I błyśnie nad trójkątem
Chrystusa Króla Krzyż!

——oo——

DO POLSKIEGO AKADEMIKA!

(Puhar przyjaźni)

Murem nie dzieli nas twa Uczelnia...
Z jej murem łączy cię, ludu mur, twój brat...
Wspiera twe szeregi i Uczelnia...
Nie zwalczy cię horda — jadowitych szmat..
— — — Gdy wznosi łeb gad — — —
— — — Ze swego bagna zdrad — — —
Ty jeden umiesz czuć — i czuwać... i trwać.
Tyś, bracie, z nami jest, z tobą nasza brać...
Z ciebie dla Polski, wyrośnie władyk,
którego przemódz nie zdoła „cadyk"..
Ty idziesz, jak słońca Wschód
— niepowstrzymany... —
Jak ducha moc —
niepokonany...
do walki — z kłamco-blagą...
o prawdę nagą...
o jasny świt...
na szczyt...
— — — — — — — —

Ma-ski.

——oo——

B. Prez. Wojciechowski

ZASKARŻONY O 10 MILJONÓW ODSZKODOWANIA! — GŁUPOTA CZY ZŁOŚLIWOŚĆ?!

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga powodowa niejakiego Józefa Kazimierza Rybickiego (Bielańska 10) przeciwko... byłemu Prezydentowi Rzpltej Stanisławowi Wojciechowskiemu, zamieszkałemu obecnie w Warszawie przy ul. Langiewicza 15.

P. Rybicki w swej niezwykłej skardze wnosi **powództwo w sumie... 10 miljonów zł.**, uzasadniając to żądanie m. in. następującemi **„argumentami"**:

„Pozwany w czasie pełnienia funkcyj Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1923 do 1926 swojem zachowaniem wyrządził **mi straty materjalne i na zdrowiu, ocenione na 10 miljonów złotych.**

Pozwany ze szkodą dla mnie **rzucał do kosza**, nie rozpatrując me podania, skierowane w **ilości 1000 sztuk do niego w latach 1923—1926.**

Z winy więc pozwanego byłem **bezrobotny, bezdomny i cierpiałem od chorób.** Pozwany nie niósł najmniejszej pomocy zasłużonej ludności Polski, w tej liczbie i mnie, co było jego obowiązkiem, jako Prezydenta Rzeczypospolitej. Pozwany nie wykonywał ustaw inwalidzkich, co mnie wyrządziło wielkie straty itp. itp."

W końcu p. Rybicki prosi sąd o powołanie szeregu świadków, w tej liczbie najwyższych dygnitarzy państwa.

Rzeczywiście zapytać należy, czy p. Rybicki to **manjak, czy złośliwy człowiek?!**

Śmiertelny bakcyl gruźlicy hula w Kasie Chorych!

Krakowskiemu Tow. Przeciwgruźliczemu do wiadomości.

STWORZYĆ PLAN I ŚRODKI DLA ZWALCZANIA POTWORNIE SIĘ SZERZĄCEJ GRUŹLICY! — POWODZENIE AKCJI ZALEŻNE OD REFORMY LECZNICTWA W KASACH CHORYCH. — OPINJA PUBLICZNA OCZEKUJE INTERWENCJI PROF. DR. J. LATKOWSKIEGO I TOW. LEKARSKICH U RZĄDU! — P. MINISTER PRYSTOR NIE ZAWIEDZIE NADZIEJI SPOŁECZEŃSTWA.

W numerze siódmym naszego pisma z d. 10 listopada w artykule pod tytułem **„Lecznictwo w Kasach Chorych zmorą społeczną"** zajęliśmy się sprawą zwalczania gruźlicy, dziesiątkującej ludność naszego państwa i wskazywaliśmy środki walki z tą plagą chorobową.

Słowa nasze nie były czczemi frazesami pod adresem czynników rządowych i naszych przedstawicieli w Sejmie, bo oto w dniu 18 listopada br. na posiedzeniu Krak. Tow. przeciwgruźliczego Prof. Dr. **Janiszewski** przedstawił statystykę śmiertelności z powodu gruźlicy.

W samej Małopolsce za czasów zaborczych od r. 1900 do r. 1910 **zmarło na gruźlicę ponad ćwierć miljona osób**, zaś w okresie pierwszych sześciu lat niepodległości państwa polskiego umarło na gruźlicę więcej jak

PÓŁ MILJONA OBYWATELI.

Statystyka ta tylko z kilku lat stwierdza **zastraszające żniwo śmierci wśród chorych na gruźlicę.** Straszna i skryta choroba wyludnia państwo, pozbawia je setek dzielnych obywateli, często jednostek genjalnych, podcina w kwiecie wieku zastępy naszej młodzieży, przyszłej nadziei narodu.

Cóż na to my zdrowi powołani do walki z tym wrogiem zdrowia narodu i odpowiedzialni za nie wobec przyszłych pokoleń?

Nie ujmując zasług i dobrej woli jednostkom szczerzeoddanym idei zwalczania tego nieszczęścia społecznego stwierdzamy, że są one **bezradne.**

Bezradni są nieszczęśni chorzy, żyjący jak dotąd tylko nadzieją poprawy zdrowia i lekarze świadomi swej bezsiły mimo wiedzy fachowej i najlepszych chęci.

Przemawiają zatem tysiące mogił i wyniki dotychczasowej akcji w zwalczaniu gruźlicy.

Poza statystykami mrożącemi krew w żyłach, organizowaniem towarzystw przeciwgruźliczych, których byt i wyniki walki z gruźlicą zależne są od ofiarności publicznej

NIE STWORZYLIŚMY RZECZOWEGO PLANU

opierającego się na miljonowych stale wzrastających funduszach przeznaczonych na zwalczanie gruźlicy.

W naszych warunkach ekonomicznych nie dostarczy ich ofiarność publiczna, gdyż to zawsze ofiarne i najwięcej dające społeczeństwo jest za **ubogie,** by dostarczyć miljonów.

W tych miljonach naszej ofiarnej ludności przeważają **inteligentni nędzarze,** zaś ci, którzy wzorem szlachetnych Amerykan, Anglików i tp. mogliby chojnie wesprzeć szczytną akcję ulżenia niedoli bliźnich, wolą wydawać złote dla swych przyjemności **za granicą, na polowania w dżunglach afrykańskich lub w Monte Carlo.** Wznoszenie tu i ówdzie luksusowego sanatorjum na 200 łóżek, w czasie gdy potrzebują ich tysiące ginących

ZAKRAWA NA KPINY

i brak zrozumienia istotnego stanu rzeczy.

Fundusze potrzebne dla zwalczania gruźlicy są, **trzeba tylko znać drogę do nich i umieć je wyzyskać.**

Stworzyć je mogą i muszą **samorządy miejskie, powiatowe, wojewódzkie i Kasy Chorych** a subwencje stałe ze strony rządu i ofiarność społeczeństwa będą uzupełniały.

Żyjemy w czasach, kiedy szeroki zakres ubezpieczeń społecznych stworzył **miljardowy fundusz pieniężny.** Z funduszu tego powstają **luksusowe hotele** w naszych zdrojowiskach, gmachy mieszkalne w miastach i t. p.

Część tego funduszu stanowią

WKŁADKI UBEZPIECZENIOWE NA RZECZ KAS CHORYCH.

Z niego to Kasy Chorych czerpały środki na budowę gmachów Kasowych w celu **utrwalenia swego systemu leczenia t. zw. ambulatoryjnego.**

Wykazywaliśmy, że właśnie Kasy **Chorych posiadają wśród swych pacjentów wysoki procent ludzi chorych na gruźlicę,** pochodzących z warstw najliczniej w Kasie reprezentowanych i najwięcej Kasie Chorych płacących.

Obowiązkiem Kasy Chorych było stworzenie im najlepszych warunków dla korzystnego leczenia.

Niestety! **Zamiast solidnych kasowych sanatorjów choćby** barakowych w okolicach górskich mogących pomieścić tysiące chorych na gruźlicę mamy

ZNIENAWIDZONE AMBULATORJA KAS CHORYCH,

przesadnie dużą administrację partyjną i zabagnione stosunki wymagające wglądu komisarzy rządowych.

Tymczasem **„Kasowi gruźlicy" pozostając w domu są rozsadnikami zarazy.** Zakażają swoje otoczenie najbliższe i dalsze. Gruźlica się szerzy! Sprzyjają jej często **okropne warunki hygjeniczne,** w których zdrowym z chorymi żyć wypada.

W jaki sposób należy zapoczątkować zwalczanie gruźlicy celowo i skutecznie?

W obecnej dobie tylko przez **izolowanie chorych i leczenie klimatyczne w specjalnych zakładach** z pomocą innych środków lekarskich, jakie wiedza medyczna stworzyła.

W tym celu przedewszystkiem **należy sięgnąć do funduszów ubezpieczeniowych w Kasach Chorych** i niemi zapoczątkować zwalczanie gruźlicy u chorych Kasowych.

ZANIECHAĆ BUDOWANIA GMACHÓW KAS CHORYCH

a wznosić sanatorja trwałe i tanie dla leczenia całych mas chorych w środowiskach górskich!

Wprowadzić wolny wybór lekarzy w Kasach i raz na zawsze ukrócić wszelkie partyjnictwo!

Zbędne gmachy kasowe przeznaczyć na żłóbki dla dzieci opuszczonych i bezdomnych, na cele administracji lub odsprzedać.

Inwestycje w zakresie budownictwa kasowego ograniczyć do potrzeb należycie zredukowanej **administracji** kasowej i lecznictwa kasowego **fizykalnego.**

W ten sposób zreorganizowane lecznictwo kasowe

UNIEMOŻLIWI RÓŻNE WYDATKI NA CELE PRYWATNO PARTYJNE,

zapewni byt i rozwój lecznictwu kasowemu sanatoryjnemu.

Marzenie i usiłowania społeczeństwa: **wolny wybór lekarzy stanie się faktem.**

Następnie wciągnąć do akcji zwalczania gruźlicy samorządy, rząd i społeczeństwo.

KRAK. TOW. PRZECIWGRUŹLICZE,

którego prezesem jest powszechnie znany i ceniony **Prof. Dr. J. Latkowski** winno problemem zwalczania gruźlicy w Państwie i środkami prowadzącymi do tego celu **zainteresować rząd i zyskać poparcie czynników rządowych dla swej akcji.**

Nadto uważamy, że w sprawie **reformy lecznictwa kasowego** na rzecz wolnego wyboru lekarzy i łączącej się z tem możliwości zwalczania **gruźlicy** wśród chorych kasowych **powinny się odnieść do rządu Tow. Lekarskie, Izby lekarskie i Związek lekarzy państwa polskiego.**

OD REFORMY LECZNICTWA KASOWEGO

uzależnione jest wstępne powodzenie w zwalczaniu gruźlicy.

Inicjatywa w tym kierunku spoczywa także w rękach rządu u rad. p. **Ministra Prystora, który mamy nadzieję nie odstąpi od radykalnej sanacji lecznictwa w Kasach Chorych w myśl życzenia całego społeczeństwa.**

Senzacyjne aresztowania w Kasie Chorych!

FAŁSZERSTWA URZĘDNIKÓW KASY CHORYCH WYCHODZĄ POWOLI NA JAW!

Od własnego korespondenta.

Warszawa 27 listopada.

Władze śledcze po przeprowadzeniu pierwiastkowego dochodzenia, dokonały nocy onegdajszej sensacyjnych aresztowań.

Aresztowani zostali mianowicie: p. **Bolesław Dratwa, dyrektor Okręgowego Związku Kas Chorych, p. Kazimierz Kuczewski, były dyrektor powiatowej Kasy Chorych w Warszawie oraz byli urzędnicy warszawskiej powiatowej Kasy Chorych pp. Adam Obarski i Adam Kinel.**

Aresztowanie wszystkich wymienionych nastąpiło z powodu posiadania pewnych dowodów, **że dopuścili się oni fałszerstwa.**

Pp. Kuczewski, Obarski i Kinel mieli mianowicie podać **fałszywe daty przy rozwiązywaniu z nimi przez Kasę Chorych umów o pracy,** przez co zyskać chcieli **większe odprawy za zwolnienie z posad, p. Dratwa zaś zaakceptował te dane, narażając w ten sposób Kasę Chorych na straty pieniężne.**

Aresztowania te wywarły **wielkie wrażenie wśród pracowników Kas Chorych w Warszawie.**

PRAWDORĄBKI.

ALIŚCI...

„Czasowym“ konserwatystom do pamiętnika — poświęca Autor.

Aliści...
wyście soczyści...
„czasowi“ konserwatyści...
Ale czy to powód,
że was talmudysta czyści?...
— Tak bez apteki...
Goli bez mydła
— przez całe wieki...
Czy wam ta dola jeszcze nie zbrzydła?...
— Z pachciarzem od mleka i bydła...
I dziś to właśnie,
że gardzisz bratem,
a „jaśnie“ gaśnie,
gdzieś pod chałatem...

Ma-ski.

—oo—

Kronika.

—oo—

KALENDARZ TYGODNIOWY

Listopad.

30 Sobota: Andrzeja Ap.

Grudzień.

1. Niedziela 1 Adwentu
2. Poniedziałek. Balbiny
3. Wtorek. Franciszka Ksaw.
4. Środa. Barbary
5. Czwartek. Saby
6. Piątek. Mikołaja bisk.
7. Sobota. Ambrożego.

—oo—

POLAKU! CZY SPEŁNIŁEŚ TWÓJ OBOWIĄZEK?!

Czy wiesz o tem, że trzeci miesiąc IV kwartału rozpoczyna się i jeżeli dotychczas nie zaprenumerowałeś „Hasła Podwawelskiego“ winieneś to uczynić natychmiast, nie zwlekając ani chwili!

Pamiętaj o tem, że „Hasło Podwawelskie“ walczy w obronie polskości całego kraju naszego, w obronie inteligencji, przemysłu, kupiectwa, rzemiosła, ziemiaństwa i włościaństwa polskiego!

Jeżeli pismo takie jak „Hasło Podwawelskie“ upadnie — tryumfować będą tylko żydzi, że przez brak zrozumienia społeczeństwa polskiego upada jedyne dziś w Polsce pismo walczące z z talmudyzmem, nieoparte o żadną partję, a jedynie na pracy kilku ideowych jednostek!

Każdy wiec Polak winien pamiętać, że OBOWIĄZKIEM jego wobec przyszłości naszej ojczyzny, jest prenumerować „Hasło Podwawelskie“!

—oo—

O USUNIĘCIE ŻYDÓW ZE STOWARZYSZEŃ STUDENCKICH WYŻSZYCH UCZELNI!

WALNE ZEBRANIE SŁUCHACZY WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE.

Onegdaj odbyło się w Krakowie walne zebranie Stowarzyszenia słuchaczy Wyższego Studjum Handlowego.

Po wyborze nowego zarządu uchwalono przez aklamację wniosek, w myśl którego zwołane ma być do dni 14-tu nadzwyczajne walne zebranie dla przeprowadzenia takiej **zmiany statutu, by żydzi nie mogli należeć do Stowarzyszenia Studentów Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie.**

Uchwały powyższe są zapoczątkowaniem akcji wszczętej po ostatnich zajściach na uniwersytecie krakowskim, a które zmierzają do usunięcia żydów ze wszystkich stowarzyszeń samopomocowych studentów **wyższych uczelni polskich.**

—o—

GDZIE SIĘ PODZIAŁY KRZYŻE Z SAL UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO

Jak wiadomo w salach wykładowych Uniwersytetu Jagiellońskiego wisiały swego czasu Krzyże, stwierdzając tym symbolem Męki Chrystusowej i ukrzyżowania ducha w materji, że Uniwersytet Jagielloński jest uczelnią **chrześcijańską.**

Niestety, od jakiegoś czasu, nie widać w salach uniwersyteckich Krzyżów. **Gdzież więc się podziały i kto je zabrał?!**

Nic dziwnego, że wobec takiego stanu, młodzież polska krakowskiego Uniwersytetu domaga się słusznie zawieszenia z powrotem Krzyży w salach wykładowych.

—oo—

BLUŹNIERSTWA ŻYDOWSKIE W BIAŁY DZIEŃ!

Jeden z Czytelników naszych pisze nam: Do jakiego stopnia dochodzi już rozzuchwalenia żydów u nas, dowodzi fakt bluźnierstwa popełnionego przez żydów na ulicy w biały dzień, a którego sam byłem świadkiem naocznym.

Dnia 23 listopada br. przechodząc około godz. 12-ej w południe ulicą Łobzowską obok kościoła O. O. Zmartwychwstańców zauważyłem idących za mną 4 żydków w wieku od 15—18 lat, przyczem usłyszałem następującą między nimi rozmowę: Jeden z żydków zapytał drwiąco swego towarzysza, dlaczego nie zdejmie tutaj (tj. przed kościołem) **kapelusza**, na co odpowiedział drugi żyd: **„a po co? tutaj masz sobie tylko...“** (tu powiedział wyraz wulgarny, trywialny, używany przez szumowiny podmiejskie na oznaczenie pewnych czynności fizjologicznych).

Po tych słowach odwróciłem się, by zawołać posterunkowego i kazać aresztować żydów. Niestety, posterunkowego w pobliżu nie było, **a młodzi tałmudyści uciekli w okamgnieniu.**

Tyle nasz Czytelnik. Od siebie dodać musimy, że niebywałe zuchwalstwo żydowskie przechodzi już wszelkie granice. W biały dzień, na ulicy młodzi wyznawcy tałmudu dopuszczają się niesłychanych **profanacji** i uchodzi to im, niestety, bezkarnie, bo nie można ich schwytać.

Do naszych Czytelników apelujemy, by o wszelkich podobnych sprawkach donosili nam. o ile tylko możliwe, oddając równocześnie ich sprawców w rece policji.

Nie można dłużej bowiem tolerować prowokacji i profanacji tałmudystycznych!

—oo—

KRAKOWSKA PPS. POZOSTAŁA JUŻ Z SAMYMI ŻYDAMI NA CZELE!

WYSTĄPIENIE KRAKOWSKIEJ INTELIGENCJI Z PPS.

Krakowska PPS zeszła już całkiem na... żydy. Wszystko, co miało jeszcze poczucie honoru, widząc jak PPS brnie coraz bardziej w bagienko demagogji, kumania się z komunistami żydowskimi i sojuszów z antypaństwowemi mniejszościami — wszystko to zerwało z zażydzoną PPS.

I tak w ostatnich dniach cała — że tak powiedzieć — elita i inteligencja pepeesowska — wystąpiła z szeregów partji.

Wystąpił więc przedewszystkiem b. poseł PPS **Klemensiewicz Zygmunt**, na którego patrzano się ostatnio w PPS bokiem, bo dorobił się w uczciwy sposób majątku, dalej stary, zasłużony działacz pepeesowy **dr. Ryszard Kunicki.** Wystąpił wreszcie z PPS dr. **Emil Bobrowski**, lekarz administracyjnej krakowskiej Kasy Chorych, b. poseł pepeesowy i b. wiceprezydent miasta Krakowa z ramienia socjalistów. Dr. Bobrowski tuż po rozłamie w PPS na C. K. W. i na b. frakcję rewolucyjną zrezygnował z mandatu poselskiego, zatrzymał zaś jedynie godność radcy miejskiego z ramienia PPS.

Obecnie Dr. Bobrowski zrezygnował ze wszystkich piastowanych przezeń godności socjalistycznych.

Zaznaczyć należy, że przed kilku dniami dr. Bobrowski wybrany został na propozycję wojewody dra Kwaśniewskiego przewodniczacym Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej w Krakowie.

Równocześnie z dr. Bobrowskim wystąpiła z PPS niezwykle czynna i zasłużona żona jego **Bronisława Bobrowska**, przewodnicząca Tow. przyjaciół dzieci.

Tak więc krakowska PPS pozostała z **samymi żydami** na czele, z towarzyszami: Rosenzweigem, Drobnerem, lub wreszcie z Haeckerem, nie licząc chyba takich Mastków czy Żuławskich, grających tak jak im tow. Liebermann zagra!

Tak, tak, szary robociarzu, **byłeś** kiwany i **jesteś** kiwany i **będziesz dalej kiwany**, jeżeli w dalszym ciągu służyć będziesz wiernie Liebermannom, Diamandom i innym Rosenzweigom!..

—oo—

Subwencyjki m. Krakowa dla teatru żydowskiego i deficytów teatru Słowackiego

ZAWSZE SIĘ ZNAJDĄ
ALE DLA URZĘDNIKÓW MAGISTRACKICH 13-EJ PENSJI NIEMA!

Sjonistyczny „Nowy Dziennik“ podał onegdaj kronikarską wiadomość treści następującej:

„**O SUBWENCJĘ DLA TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Delegacja wydziału Towarzystwa Teatru Żydowskiego w Krakowie, w osobach prezesa p. Freunda oraz pp. Halperna i Rozmarina, interwenjowała w prezydjum miasta u p. wiceprezydenta dra Ignacego Landaua w sprawie podania Towarzystwa Teatru Żydowskiego w Krakowie o subwencję z budżetu miejskiego na rok 1930/31 w kwocie **20.000 złotych**. Delegacja przedstawiła p. wiceprezydentowi miasta cele towarzystwa i działalność Teatru Żydowskiego w Krakowie. **P. wiceprezydent dr. Landau przyrzekł imieniem prezydjum miasta przychylnie ustosunkować się do dezyderatu Towarzystwa Teatru Żydowskiego“.**

P. wiceprezydent dr. Landau, przyrzekł więc **„imieniem prezydjum miasta“** — jak informuje „N. Dziennik“ — rozpatrzyć przychylnie dezyderat Tow. Żydowskiego Teatru, czyli, że uczynił to nietylko w swem własnem imieniu, ale i p. prezydenta Rollego i pozostałych wiceprezydentów pp. Wielgusa, Ostrowskiego i Schneidra.

Nie wątpimy, że p. wiceprezydent dr. Landau jako **sam będący żydem** ustosunkowuje się **przychylnie do sprawy subwencji dla żydowskiego teatru w Krakowie.** Prawda, **Kraków jest już tak zażydzony,** że tych 20.000 złotych dla teatru żydowskiego nie uratuje Krakowa a **może sprawić tylko radość i majufes wśród naszych najserdeczniejszych na Kazimierzu i Stradomiu!** Nieprawdaż?! — Zresztą **pocóż „narażać się“ żydom przez odmowę pieniędzy na ich cele „kulturalne“?!**

Więc, oczywiście, nie wątpimy, że **p wiceprezydent dr. Landau nie spocznie, dopóki swym współwyznawcom nie wykołata z dziurawego budżetu m. Krakowa owych 20.000 zł.!**

Bo i słusznie — może pomyśleć p. wiceprezydent dr. Landau — **dlaczegóż tylko teatr im. Słowackiego ma być subsydjowany, jeżeli i tak wszelkie subsydja nie pokryją jego deficytów przysłowiowych już dziś, pod rządami wiecznej i niezmiennej Dyrekcji** (obojętne bowiem, czy pisało się „Nowakowski“, czy pisze się „Trzciński“ — czyta się przecież zawsze: **„Mikucki“**).

Tak więc, miejmy niepłonną nadzieję, gmina m. Krakowa pokrywać niedługo będzie **dwa deficyty:** i teatru im. Słowackiego i **teatru żydowskiego.** Sprawiedliwość musi być i basta!

A urzędnicy magistraccy mogą dalej czekać na 13-ą pensję do... maja! Za to da im się **zniżkowe bilety do teatru... żydowskiego na odmianę!**

Pstryk.

Żydzi chcą przesunąć wypłaty robotnicze z soboty na czwartek.

NIESŁYCHANA AKCJA ŻYDÓW KRAKOWSKICH. — CZY PRAWDA, ŻE NIEKTÓRE FABRYKI ULEGŁY NACISKOWI ŻYDÓW !

Jak się dowiadujemy żydzi krakowscy wszczęli nową akcję zmierzającą ku **ochronie święcenia szabasu,** podczas, gdy równocześnie — jak wiadomo — nie szczędzą zabiegów, by — gdzie się tylko da — obchodzić ustawowy odpoczynek niedzielny.

Oto, jak donoszą nam z miasta, obchodziła onegdaj fabryki krakowskie **delegacja żydowska** prowadzona podobno nawet przez **rabina i interwenjowała w zarządach i dyrekcjach fabryk aby tygodniowe wypłaty robotnicze,** które — jak wiadomo odbywają się **wszędzie i zawsze w sobotę — przesunąć na czwartek!**

Delegacja żydowska motywowała swój projekt tem, że robotnicy i tygodniowo płatni pracownicy, po wypłacie im należytości w sobotę, udają się zwykle natychmiast **do sklepów po zakupy** na niedzielę, **żydzi** zaś widząc to, bardzo często **otwierają swe sklepy jeszcze przed końcem szabasu,** łamiąc w ten sposób **spoczynek szabasu.** Rabini zaś w trosce o przestrzeganie przepisów religijnych przez swe owieczki chcą w ten sposób odsunąć od kupca żydowskiego **pokusę** zarobku sobotniego przez przesunięcie wypłat tygodniowych z soboty na czwartek.

Podobno niektóre **fabryki,** względnie **firmy krakowskie zobowiązały się już pójść na rękę delegacji żydowskiej i podpisały coś w rodzaju obopólnego układu.** Jeżeli wiadomość ostatnia okazałaby się prawdą, dowodziłaby raz jeszcze, jak **społeczeństwo polskie w Krakowie niedocenia grozy niebezpieczeństwa tałmudystycznego, i własnemi rękami pracuje na utrącenie handlu i przemysłu polskiego w naszem mieście.**

Z drugiej znów strony akcja rabinów żydowskich dowodzi, jak **bardzo i jak troskliwie** troszczą się dusz pasterze tałmudystyczni o dobro nietylko **dusz** ale i **kieszeni** swych współwyznawców, nie cofając się nawet przed akcją tego rodzaju, jak powyższa.

—oo—

SPRAWA GEN. KULIŃSKIEGO PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM. W najbliższych dniach Wojskowy Sąd Najwyższy rozpatrzy sprawę b. dowódcy okręgu korpusu Nr. 5 w Krakowie generała w stanie spoczynku Mieczysława Kulińskiego, skazanego na początku bieżącego roku przez wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie na 3 miesiące więzienia.

CIEKAWE ROZSTRZYGNIĘCIE NAJW TRYBUNAŁU ADM. Najw. Trybunał Administracyjny wydał dziś ciekawe orzeczenie w sprawie pewnego emerytowanego pułkownika, który domagał się przyznania mu stopnia generalskiego, powołując się na sześciokrotne odznaczenie krzyżem walecznych oraz na okoliczność, że przed pójściem na emeryturę pełnił stanowisko dowódcy dywizji, które odpowiada etatowi generalskiemu. Trybunał Administracyjny orzekł, że pułkownik ów ma prawo do szlif generalskich, o ile stwierdzonem zostanie, że posiada on odpowiednie kwalifikacje i ministerstwo będzie miało do dyspozycji wolny etat generalski.

LWÓW OTRZYMA STACJE RADJOWĄ JUŻ W GRUDNIU 1929 ROKU. W jednym z pawilonów Targów Wschodnich umieszczona będzie już wkrótce aparatura prowizoryczna przekaźnikowej stacji lwowskiej, która rozpocząć ma działalność jeszcze w grudniu b. r. Stacja ta, o sile na razie 1'5 kw. pracować będzie do lata 1930, kiedy na Persenkówce stanie nowa, duża stacja o sile około 15 kw.

URUCHOMIENIE FABRYKI W MOŚCICACH JESZCZE W GRUDNIU B. R. W fabryce związków azotowych w Mościskach pod Tarnowem dokonywany jest w szybkim tempie montaż ostatnich urządzeń. Zwłoka w dostarczeniu zamówień musiała się odbić na ostatecznym terminie uruchomienia wielkich zakładów. — Prace związane z montażem maszyn zostaną ukończone z początkiem grudnia i wtedy nastąpi uroczyste uruchomienie zakładów.

ZAKAZ HANDLU DOMOKRĄŻNEGO PIECZYWEM. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych zabraniające handlu domokrążnego pieczywem.

REPREZENTACYJNY DWORZEC GRANICZNY W ZEBRZYDOWICACH. Na skutek umowy granicznej, zawartej między Polską a Czechosłowacją, czynności celne i paszportowe w ruchu towarowym i pasażerskim przeniesione zostały z czeskosłowackiej stacji granicznej Petrowice do nowowybudowanej polskiej stacji granicznej Zebrzydowice.

Przed wojną znajdowała się w tem miejscu mała stacyjka, którą obecnie rozbudowano, nadając jej wygląd imponującego granicznego dworca reprezentacyjnego. Ułożono tam około 20 klm. torów, wybudowano wielki magazyn towarowo-celny, ładownię otwartą i przeładownię krytą, wieżę ciśnień, obrotnicę dla parowozów, szereg domów mieszkalnych i budynków noclegowych dla straży celnej, wreszcie nowoczesny dworzec z urządzeniem rewizji celnej i paszportowej.

ULICE O NAZWACH ŻYDOWSKICH W RÓWNEM. Władze zatwierdziły uchwałę zażydzonej rady miejskiej w Równem w sprawie nazwania kilku ulic im. I. L. Perecа, Szaloma Alejchema, S. I. Abramowicza (Mendele) i I. B. Lewinsona. Magistrat podał już tę uchwałę do wiadomości publicznej.

JESZCZE JEDEN „OKAZ“ WARSZAWSKI. Jednym z stałych mieszkańców Warszawy, jest jak wiadomo, „król“... Zygmunt IV., znany ze swoich „orędzi“, „dekretów“ i przemówień, które zwykł wygłaszać w porze obiadowej u stóp pomnika Mickiewicza. Obecnie na forum wypływa nowa gwiazda — tym razem nie monarchistyczna, lecz demokratyczna — w osobie niejakiego Teodora Kremnickiego. Onegdaj wieczorem p. Teodor przybiegł do schroniska inwalidów i zadyszany wskoczył na stół, skąd wygłosił takie, mniej więcej przemówienie: „Hej panowie, jak długo patrzeć będziemy na sponiewieranego marszałka Daszyńskiego... Kto żyw — za mną!“ Jeden z inwalidów wezwał posterunkowego, który nieproszonego „mówcę“ odprowadził do komisarjatu. Tu okazało się, że pan Kremnicki jakkolwiek pod względem „zapatrywań“ tak daleki jest od monarchizmu, przy jednym powinien stole zasiąść — z „królem“ Zygmuntem IV.

POSPIECH NIEMIECKI. Rozprawa apelacyjna w sprawie o pobicie artystów polskich w Opolu odbędzie się dopiero w przyszłym roku i to nie wcześniej jak w maju.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W BRATYSŁAWIE. W Bratislawie (Czechosłowacja) przyszło do krwawych starć pomiędzy studentami żydowskimi a słowackimi.

BIESIEDOWSKI SKAZANY NA ŚMIERĆ. Wielka rada komisarzy ludowych rozpatrywała onegdaj na tajnem posiedzeniu sprawę b. charge d'affaire w Paryżu Biesiadowskiego, pozostającego pod zarzutem zdrady państwa. Biesiadowski uznany został winnym zarzuconej mu zbrodni i skazany na karę śmierci. Wyrok ma być wykonany w 24 godzin po zjawieniu się Biesiedowskiego na terytorjum unji sowieckiej. (Pytanie tylko, kiedy się zjawi? — przyp. zecera.)

TERROR ANTYSOWIECKI NA UKRAINIE. W różnych okręgach Ukrainy Sowieckiej miały ponownie miejsce **napady na urzędy oraz zabójstwa urzędników sowieckich. W okręgu berdyczewskim we**

Uprzywilejowanie żydów w tramwaju krakowskim.

MOTOROWI I KONDUKTORZY ŻYDZI ŚWIĘCĄ SOBOTY, A POLACY MUSZĄ PRACOWAĆ W NIEDZIELE! — APEL DO DYREKTORA INŻ. POLACZKA KORNECKIEGO.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Dyrekcja Tramwajów krakowskich zatrudnia **kilku żydów**, którzy pełnią służbę motorowych i konduktorów.

Kierownictwo ruchu rozdziela w ten sposób służbę, że każdemu motorowemu i konduktorowi przypada raz na tydzień wolne w dzień powszedni, a co siódmy tydzień wolne w niedzielę.

Z innych — poza niedzielą — świąt w roku bardzo mała ilość tramwajarzy korzysta z powodu przeważnie ciągłego ruchu tramwajowego.

Natomiast **żydzi otrzymują w każdą sobotę wolne, a w każdy piątek pełnią służbę tylko do południa,** bo, a nuż, mogliby służbą swą popołudniową zahaczyć o szabas.

W pozstałe w roku święta jak np. Nowy Rok żydowski, Sądny Dzień, Paschę i tp. otrzymują żydzi **specjalny urlop.**

Tak to przedstawia się **uprzywilejowanie żydów w tramwaju krakowskim.** Chrześcijanin i katolik musi pełnić służbę w niedziele i święta, **żyd natomiast musi w każdą sobotę świętować!** Ciekawi jesteśmy tylko, czy w stolicy Palestyny, swej ojczyzny, pod rządami Anglików mają żydzi takie specjalne przywileje?!

Jak się dowiadujemy, **dyrektor krakowskiego tramwaju inż. p. Polaczek Kornecki zapowiedział zreformowanie regulaminu tramwajarzy od Nowego Roku 1930.**

Spodziewamy się więc, że nowy regulamin będzie **lepszy i sprawiedliwszy dla chrześcijan i Polaków,** a tem samem skończy się niczem nieuzasanione uprzywilejowanie żydów!

T.

wsi Sadki tłum włościan wraz z duchownym prawosławnym napadł na komisję zbożową i zabił dwuch jej członków oraz ciężko ranił przewodniczącego sowietu. We wsi Sestrenice tegoż okręgu zabito komunistę Giczkowa. W starej Uszycy na Podolu chłopi zamordowali komunistów Bobininka i Deniewskiego. G. P. U. rozstrzelała trzech włościan podejrzanych o zabojstwo.

ROZPRAWA SĄDOWA TRANSMITOWANA PRZEZ RADJO. Z Moskwy donoszą, że dnia 21 list. transmitowana była z radjoteatru moskiewskiego rozprawa sądowa nad młodym komunistą Szirokowem, który propagował poglądy opozycji prawicowej wśród robotników Moskwy. W ostatnich czasach władze sowieckie coraz częściej urządzają w celach propagandowych rozprawy sądowe w lokalu radiostacji nadawczej, aby w ten sposób spopularyzować sprawę zwalczania opozycjonistów prawicowych.

PRZECIWKO WZNOWIENIU STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH ANGLJI Z SOWIETAMI. Kongres konserwatystów powziął uchwały przeciwko wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Rosją Sowiecką. Rezolucja stwierdza, że podjęcie stosunków dyplomatycznych nie powinno nastąpić tak długo, jak długo Sowiety nie zaprzestaną wywrotowej propagandy w Anglji i innych częściach Imperjum.

Z AMERYKI DO EUROPY W SZEŚCIU GODZINACH? Prasa francuska przynosi sensacyjną wiadomość, że w Ameryce powstała spółka, która ma zamiar wybudować olbrzymi aeroplan, by z Ameryki do Europy dostać się w przeciągu sześciu godzin. W aeroplanie tym ma się zmieścić 500 pasażerów i sto osób załogi. Ma on posiadać 12 motorów po 1000 HP. i przeciętną szybkość 800 klm. na godzinę. Kosztować ma 5 miljonów dolarów.

TYSIĄC ŻOŁNIERZY CHIŃSKICH OFIARA SOWIECKIEGO ATAKU LOTNICZEGO? Według depesz nadesłanych z Charbina w Asahi uchodźcy, którzy przybyli z Hailar stwierdzają, że tysiąc żołnierzy chińskich oraz osób cywilnych, szukających w kopalniach schronienia przed atakiem lotniczym zginęło, albowiem samoloty sowieckie bombardowały kopalnię, powodując obsunięcie się ziemi.

B. ASPIRANT WARSZAWSKIEGO URZĘDU ŚLEDCZEGO BACHRACH SZUKA MORDERCY Z DUESSELDORFU. Były aspirant policji kryminalnej Bachrach — ongiś specjalista do tropienia międzynarodowych zbrodniarzy, potem bohater procesów fałszerskich — został, jak się dowiadujemy, zaangażowany przez prezydjum policji w Berlinie do śledztwa w tajemniczej sprawie zwyrodniałego mordercy z Duesseldorfu. Daniel Bachrach wyjechał już do Berlina. Stamtąd po zebraniu niezbędnych informacji wyjeżdża do Duesseldorfu. Bachrach niejednokrotnie już w Warszawie składał urzędowi śledczemu gotowość wykrycia zawikłanych przestępstw, chcąc w ten sposób zrehabilitować się w opinii. Z ofert tych jednak nigdy nie skorzystano. Może jest to nowa próba — tym razem na terenie międzynarodowym.

Co słychać u żydów?

ŻYDZI OTRZYMUJĄ NA WOŁYNIU 10 MORGÓW PAŃSTWOWYCH POD BUDOWĘ SANATORJUM. Żydowskie Tow. opieki nad choremi dziećmi „Toz“ we Włodzimierzu wołyńskim otrzymało 10 morgów ziemi wydzielonych z gruntów państwowych pod budowę sanatorjum wzgl. kolonji letniej dla chorych dzieci żydowskich.

ZNÓW „KRZYWDA“ ŻYDOWSKA! Pisma żydowskie podają z oburzeniem wiadomość, iż wojewoda pomorski wydał zarządzenie regulujące kwestję uboju rytualnego na Pomorzu. Wojewoda ustanowił mianowicie dla każdej gminy żydowskiej pewną normę bydła, która podlega ubojowi rytualnemu. Normy te zależne są od liczebności poszczególnych gmin żydowskich. Przekroczenie oznaczonych norm jest wzbronione. Oczywiście prasa żydowska nie posiada się z wściekłości na wojewodę.

RABINI CHCĄ DYŻUROWAĆ W MINISTERSTWIE OŚWIATY! Związek rabinów, istniejący w Warszawie wpadł na nie lada jaki pomysł. Ponieważ radca ministerstwa W. R. i O. P. dla spraw żydowskich p. Adalberg ustępuje, **rabini zamierzają zaproponować ministrowi oświaty, ażeby** na miejscu p. Adalberga ustanowić **dyżury rabinów, którzyby decydowali o sprawach żydowskich w Polsce.** Co miesiąc inny rabin zajmowałby urząd radcy dla spraw żydowskich. Pomysł dość naiwny a może tylko zgodny z tałmudem i należy wątpić, czy jaki minister zgodziłby się na coś podobnego.

KRZYŻ PRZED ŚCIANĄ PŁACZU W JEROZOLIMIE. Żydowska Agencja Telegr. donosi z Jerozolimy pod datą 19 listopada br.: Wczoraj przed Ścianą Płaczu ukazał się wielki biały krzyż. Żydzi, którzy byli przed Ścianą usunęli go pospiesznie. Popołudniu jednak krzyż ten ponownie się ukazał.

TAŁMUDYSTYCZNY SUŁTAN Z POD WARSZAWY. Do rabinatu warszawskiego wpłynęło oskarżenie radnego żydowskiego z Miedzeszyna pod Warszawą, którego własna żona oskarża, iż posiada równocześnie „4 żony, 2 narzeczone i 3... panienki“.

REKTOR UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W JEROZOLIMIE STWIERDZA FIASKO SJONIZMU! Dnia 18 listopada odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor dr. Magnes. W czasie jego przemówienia wybuchła wrzawa i gwizdy. Dr. Magnes powiedział bowiem „Jedyną drogą odbudowy żydowskiej siedziby narodowej jest oparcie się o bagnety jakiegokolwiek państwa. Całe nasze przedsięwzięcie niewarte jest zachodu (!!).“ Przemówienie jego wywarło wielkie oburzenie wśród miejscowych sjonistów, którzy dali temu wyraz w gwizdaniu i hałasach. Dr. Magnes wystąpił z inicjatywą zrzeczenia się daklaracji Balfoura.

ZAPRZYSIĘŻENIE PODCHORĄŻYCH — ŻYDÓW (!!) Pisma żydowskie donoszą: „W niedzielę odbyło się w Warszawie na dziedzińcu szpitala Ujazdowskiego zaprzysiężenie podchorążych-żydów. Do przysięgi stanęło 42 podchorążych-żydów. Przed zaprzysiężeniem odbyło się w synagodze im. Nożyka specjalne nabożeństwo, po którem rabin Pozner wygłosił kazanie okolicznościowe. Po zaprzysiężeniu udzielono wielu podchorążym nagrody za chlubne ukończenie szkoły“.

TAŁMUDYSTYCZNE BANKRUCTWA KUPCA ŻYDOWSKIEGO W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM. Salomon Lewkowicz prowadził od dłuższego czasu sklep kolonjalny w Tomaszowie Mazowieckim, przyczem pożyczał pieniądze na wysoki procent, a towary krył własnemi akceptami i w ten sposób zarwał wiele firm. W końcu sprzedawszy cały towar, wyjechał zagranicę. Oszustwo wynosi około 120.000 złotych.

ŻYDZI POMIĘDZY SOBĄ. W Wilnie dokonali żydzi napadu na żargonowe czasopismo „Owent Kurier“. Żydzi wtargnęli do redakcji, pobili dotkliwie naczelnego redaktora i oblali mu twarz atramentem, następnie zaś zdemolowali urządzenie redakcji i drukarni.

——oo——

O sługach szatana

Leży przed nami świeżo wyszła książka, p. t. **„O sługach szatana“** rosyjskiego generała **Leśnobrodzkiego** (Sosnowiec — Drukarnia Przemysłowa).

Jest to straszne oskarżenie **światoburczej roboty komunistyczno-niemiecko-żydowskiej.** Komunizm, jak pisze generał, dąży „poprzez ocean krwi, po trupach miljonów do swobody własnego rozwoju, a zagładzie obezwładnionej Słowiańszczyzny, a potem innych narodów“.

Książka opiera się na **faktach** przytoczonych przez Wasyla Iwanowicza, który był zrazu zwolennikiem komunizmu, i stykał się z jego kierownikami. Przekonawszy się jednak o łotrowskich celach wodzów komunistycznych uciekł od nich na tułaczkę i znalazł schronienie w Polsce. Z wdzięczności za nie podał ku przestrodze naszego społeczeństwa szereg uwag, które w znacznej części potwierdzają to, co wiemy o komuniźmie.

Komunizm to pomysł niemiecki, który miał zburzyć Rosję, i zburzył rzeczywiście. Komunizm to robota tałmudystów, bo posługiwał się żydowskiemi rękami (Lenin — matka żydówka, Cederbaum, Cyporkes, krewni Lenina mówią po żydowsku. Sobelsohn — Radek, Zinowjew — Apfelbaum, Bronsztein, Trocki dowódcy ruchu bolszewickiego wszyscy żydzi). Wódz niemiecki Ludendorf pisze 28 list. 1918, że **„Niemcy nie krępują się żadnemi kosztami, jeżeli chodzi o polityczną propagandę bolszewizmu“.** Oni to nasłali tę dżumę Rosji **pod postacia żydów wywrotowców.**

W tej chwili Niemcy starają się wszystkiemi siłami do ubezwładnienia państw, powstałych po wojnie, a mianowicie **Polski,** Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. **Wystarczy poddać Polskę, choćby ekonomicznie, a Czechosłowacja, a potem Jugosławja musi poddać się ich wpływowi.**

To jest dążenie niemieckie, o czem są przeświadczeni także Rosjanie, miłujący kraj. W dążeniu do zaborów Niemcy byli zawsze bezwzględni, i połączyliby się nietylko z komunistami, lecz z rogatym djabłem, ażeby osiągnąć swój cel.

Oto nasze hasło: Polacy! **Tępić wszelkie objawy komunizmu,** a ktoby go chwalił, wepchać mu pochwałę pięścią napowrót do gardła!!

Swój.

——oo——

SALA BOLOŃSKIEGO.

SERAFINA BITSCHEFF.

W ub. sobotę i niedzielę wystąpiła w sali Bolońskiego Serafina Bitscheff, tancerka rosyjska, b. primaballerina teatrów paryskich i teatru lwowskiego.

Jakkolwiek p. Bitscheff tańczy przeważnie według starych kanonów sztuki choreograficznej, to jednak ekspresją, pomysłowością i techniką wybija się na pierwszy plan z pomiędzy przeciętnego dziś i tak modnego typu tancerek solistek. Z pomiędzy odtańczonych przez nią 11 tańców największy poklask zyskały tańce: rosyjski, żydowski, walc, melancholja i lalka.

Szkoda tylko i to wielka, że publiczność na obu wieczorach niedopisała. I naprawdę podziwiać należy tylko niczem zrażającą się wytrwałość Dyrekcji sympatycznej i gustownej sali Bolońskiego, która pomimo kłód rzucanych jej pod nogi i dziwnie obojętnej publiczności, — goniącej raczej za matchem footbalowym czy byle „wyczynem“ sportowym Antka z Krowodrzy lub Icka z Kazimierza — inicjuje dalej coraz to nowe imprezy stojące na wysokim poziomie artystycznym. **J.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Szpura, WP. Wróblewski, WPanu z Dukli, WPani z Strzemięszyc, WPanu z Płocka, wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie za przesłane adresy.

WP. N. N. z Czarnego Dunajca. Serdeczne „Bóg zapłać“ za korespondencje i adresy.

WPanu Akademikowi z Krakowa. Z uwag chętnie skorzystamy, za adresy serdecznie dziękujemy.

WP. Sędziemu z Lwowa. Adresy wysyłamy, za które serdecznie dziękujemy.

Wszystkich naszych Przyjaciół upraszamy o nadsyłanie adresów oraz korespondencji dla wspólnej współpracy nad odtałmudyzowaniem Ojczyzny.

——oo——

Co grają w teatrach i Kinach.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO:

Czwartek 28 listopada o 8-mej ARTYŚCI z Jaraczem.
Piątek 29. ARTYŚCI z Jaraczem.
Sobota 30. ARTYŚCI z Jaraczem.
Niedziela 1 grudnia o godz. 3.30 sukcesowa MYSZ KOŚCIELNA z Zaklicką
Niedziela o 8-ej ARTYŚCI z Jaraczem.

KINO WANDA:

Klejnot nowoczesnej sztuki kinemat. Porywające arcydzieło filmowe:
KOBIETA i PAJAC
tętniący rytmem życia współczesnego dramat z niezrównanej urody Conchitą Montenegro.
Sobota 30 listopada o godz. 3 popoł. i **Niedziela 1 grudnia o 11 przedpoł.**
W SZPONACH DRAPIEŻNEGO SĘPA
z genjalnym Rin-tin-tinem.

KINO UCIECHA:

Monumentalne arcydzieło
„WIĘZIEŃ WYSPY ŚW. HELENY“
według scenarjusza Abla Gancea, reżyserji Lupu Picka, z Wernerem Kraussem, Bassermanem.

KINO CORSO:

Wielka atrakcja z Harry Peelem
ZEPPELIN W PŁOMIENIACH.
W roli gł. najlepszy akrobata świata Harry Peel.
W sobotę o godz. 3 popoł. i w niedzielę o godz. 11 przedpoł.
MAŁY KAPRAL
2 serje 12 akt. z Jean Napoleonem.

KINO SZTUKA:

Największy przebój sezonu
PRZEDZIWNE KŁAMSTWO NINY PETROWNY.
Najlepsza kreacja Brygidy Helm.

——oo——

WESOŁY KĄCIK.

W cukierni na Dżykigass.

— Czy wyście czytali wiersz pana Juljana Tuwima, w którym on radzi żołnierzom, aby na wypadek wojny rzucili karabin o ziemię?

— Słyszałem o tym wierszu. A czy on dobrze radzi?

— Czy ja wiem? A jak taki rzucony na ziemię karabin, broń Boże, wystrzeli?

— W Palestynie znów zaczynają się awantury.

— Gdzie ich niema? A czy u nas, na Nalewkach, też jest zawsze spokój?

U Nowobogackich.

— Bez całe dwa dni nie mogłam sypiać popołudniu taka ci była u nas wrzawa.

— Lekcja tańca, abo co?

— I cóż znowu. Ino mąż obcinał całe dwa poobiedzia kupony od listów zastawnych i tak te jego nożyce furt chrobotali.

(„Mucha“)

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Aksman Ludwik, skład maszyn biurowych i wszelkich przyborów do tychże, Kraków, ul. Szewska 22.

Andrzej Sokół, Zakład wyrobów nożowniczych oraz specjalne ostrzenie brzytew w Krakowie, ul. Grodzka l. 60.

Apteka Mg. Tadeusza Masarakiego, Kraków, ul. Sieniewicza 2

„Apteka Warszawska", aleja Królewska 5. Kraków — wydaje leki na recepty Kasy Chorych.

„Autoelektrotechnika", Specjalność Akumulatory samochodowe, Kraków, ul. Wygoda 9. (boczna Retoryka). Tel. 598.

Bartoszewski Kazimierz, Kraków, Florjańska 49, handel tow. korzennych.

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bębenek Franciszek, pralnia chemiczna, — Kraków, Grzegórzecka.

Bielecki Stanisław, skład futer i pracownia kuśnierska, Kraków, ul. Poselska 15.

Bilewscy Bracia, Magazyn galanteryjny, — Kraków, Rynek gł. 2.

Bobrowski Juljan handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Budkiewicz Jan, handel papierniczo-galanteryjny przybory szkolne i biurowe. Kraków. ul. Krupnicza 12.

Bracia Albertyni, Kraków, ul. Krakowska. Fabryka mebli giętych i wyplatanie krzeseł.

Cyankiewicz Józef, Najtańszy sklep zegarmistrzowsko-jubilerski, Kraków, ulica Sławkowska 1.

Cygielski Czesław, Pracownia Stempli i Pieczęci, Kraków, ul. Florjańska l. 49.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Droguerja J. Wilkosz, Karmelicka 14. poleca perfumy, kosmetyki, wszelkie zioła lecznicze, opatrunki i artykuły gospodarcze.

Droguerja spadk. Mra St. Milerowicza i Ska dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. Perfumy, kosmetyki, przybory fotograficzne, art. gospodarcze oraz wszelkie zioła lecznicze.

Elektro-techniczne Zakłady Przemysłowe L. Bolesław Jaworowski, Kraków, ul. Tomasza 32. Tel. 4703. Budowa silników elektrycznych wszelkich napięć.

Gliniecki R. i Ska, Magazyn i pracownia broni, Kraków, Szewska 2. Tel. 3080.

Grabowski Aleksander, Fabryka wędlin, Kraków, ul. Szewska 16, Filje ul. Mostowa l. 1. i ul. Lwowska l. 9. Tel. 439.

Gibek Szymon, Kraków, ul. św. Krzyża 7. Handel skór, przyborów szewskich, prawidełka, sznurówki, gumy do obcasów.

Hurtownia Soli Braci Albertynów, Kraków-Podgórze, Zabłocie.

Inż. Piotr Król, Kraków, ul. Wiślna Nr. 2, Telef. 3030. Wykonuje wszelkie urządzenia w zakres elektryki wchodzące.

Jarosz K. i Ska właść. **Jan Hanusz i Karol** Jarosz, Kraków, Florjańska 35, róg św. Marka, Tel. 2329, poleca Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie.

Jaworski Albin, Handel naczyń kuchennych, Kraków, Rynek Gł. 24. Tel. 0022.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Kasztelewicz Stanisław, Salon fryzjerski męski i damski, Kraków, Rynek gł. 9. (Pasaż Bielaka).

Kluska Eugenjusz Kraków, Grodzka 63. Poleca najlepsze brzytwy i nożyczki, również specjalne ostrzenie tychże.

Kopaczyński Franciszek, Sklep bronzowniczy i pracownia dla sztuki kościelnej, Kraków, ul. Bracka 2.

Lazar Ludwik, Piwo bielskie, Kraków, ul. Gnieźnieńska 1.

Magazyn obuwia dawniej Jan Rebsz obecnie R. Issmer, Kraków, Florjańska 17 ma na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Niepokój Stanisław, plac Słowiański, handel towarów kolonjalnych.

Porębski Stefan, Kraków, Rynek 32 poleca wszelkie gry towarzyskie.

„Royal" A. Mołodecki, Kraków, Florjańska 49 I. p. skład maszyn do pisania.

Szczerba Roman, Kraków, ul. Florjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę trykotową, rękawiczki, skarpetki zimowe. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla P. T. Księży.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Śmiechowski C. fabryka mydła, Podgórze-Zabłocie.

„Teoptyka" M. Wojnar, Zakopane Krupówki 55, Optyk-Mechanik oraz skład Pamiątek Zakopiańskich.

Tomaszewski Władysław, Skład szkła, porcelany, lamp naftowych i świeczników elektrycznych, Kraków, Rynek gł. 16.

Tomaszkiewicz Teodor, optyk, Kraków, ul. Florjańska 30. Tel. 18-35. poleca okulary, binokle i t. p.

Wawrzecki Stanisław Ska z ogr. odp., Składy węgla, drzewa i artykułów budowlanych, Kraków, ul. Zabłocie 4. telefon 32—08.

Wolny Jan, Zakład pogrzebowy, Kraków, Plac Szczepański l. 2.

Wroński, Bolesław magazyn i pracownia futer, Kraków, pl. Szczepański 2, przyjmuje wszelkie przeróbki futer.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY, Strzelbicki Stanisław, Kraków, ul. Florjańska 15.

Zembrzycki Adam, Magazyn przyborów szkolnych i kancelaryjnych, Kraków, ul. Florjańska 9.

Zakład krawiecki Jana Sajaka, Kraków, ul. Karmelicka 39.

Kupujcie tylko u Chrześcijan!

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Jan Kozicki

Drukarnia Gronusia i Ski w Krakowie.